

Gazeta



ISSN 1509-595X

Rok XII Nr 6/85

Cena 2 zł

Frysztańska

Gazeta Samorządowa Gminy Frysztań

IV kwartał 2009

ma
już

10

lat



W numerze:

Jubileusze kapłaństwa ks. Prałata Stanisława Tomaszka i ks. Proboszcza Bogusława Bogaczewicza.

Jubileusz kapłaństwa ks. Kanonika Franciszka Podolskiego w Lubli. • 45 lat w kapłaństwie ks. Prałata Emila Midury.

Słowo od Redaktora Gazety Frysztańskiej. • Spotkania z poezją. • XIX Galicyjska Jesień Literacka w Stępinie.

Wiejskie klimaty - realizacja projektu SOSW we Frysztań. • Kolejny konkurs Gazety Frysztańskiej.

Gminne inwestycje w mijającym roku - rozmowa z wójtem gminy Frysztań - Janem Ziarnikiem

Wydarzenia kulturalne w gminie Frysztań. • Zabawa w teatr. • Mijający rok w gminnej OSP - fotoreportaż.

„SZCZĘŚCIEM JEST - WŁASNYM ŚWIATŁEM WIĘCEJ JUŻ NIE ŚWIECIĆ, TYLKO BOGA POKOCHAĆ. ŚWIATŁEM BOGA PŁONAĆ.”¹

Jubileusz Kapłaństwa może sprzyjać różnorodnym refleksjom nie tylko samego Jubilata, lecz także parafian, którzy od wielu lat uczestniczą bezpośrednio i pośrednio w życiu Kapłanów. Ich zaangażowanie, odpowiedzialność za wypełnianie powołania i charyzma mają niemalże wpływ na lokalne środowisko, w którym Wierni chcą

*„odnaleźć tę jedyną
wciąż jak węgiel jeszcze zielony
tę która jest po prostu
spotkaniem po ciemku
kiedy niepewność staje się pewnością
prawdziwą wiarę bo całkiem nie do wiary”²*

W podziękowaniu za prace duszpasterską wspólnota parafialna wsi Lubla zgromadziła się licznie na Uczcie Eucharystycznej 2 sierpnia br. w dzień odpustu ku czci Matki Bożej Królowej Aniołów. Miała ona szczególny wymiar, bo parafianie pragnęli wyśpiewać radosne, jubileuszowe dziękczynienie Bogu za dar kapłańskiego powołania Księdza Kanonika Franciszka Podolskiego – byłego Proboszcza parafii Lubla. Podczas homilii został On nazwany orędownikiem wolności, gdyż swoją posługę pełnił w trudnych czasach socjalistycznej rzeczywistości. Niejednokrotnie był szykanowany przez SB. Był inicjatorem powstania „Solidarności” Rolników Indywidualnych w Lubli. Również dzięki jego staraniom Szkole Podstawowej przywrócono imię św. Jana Kantego. Dyrekcja szkoły w podziękowaniu za współpracę ze środowiskiem szkolnym oraz wieloletnią działalność duszpasterską zorganizowała w porozumieniu z obecnym proboszczem Julianem Bartnikiem spotkanie jubileuszowe.

W miłej, serdecznej atmosferze, wśród zaproszonych go-



Jubilat w uroczystym orszaku.

ści wspominano czas miniony, w którym Ksiądz Kanonik dał się poznać jako niezwykle ciepły człowiek, dobry kapłan – nauczyciel obdarzony charyzmą, szczególnie w kontaktach z dziećmi.

Program artystyczny przygotowany przez nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół w Lubli przeplatany wspomnieniami byłych uczniów Dostojnego Jubilata, gratulacjami parafian oraz zaproszonych gości, wzruszał – zmuszając wielu uczestników spotkania do ukradkowego ocierania łez. Odżyły minione, wspólne lata...

Niechaj Bóg otacza Jubilata Najświętszą Opieką

przez długie lata, co najmniej przez następne pół wieku.

Dziękujemy Księżu Jubilate!

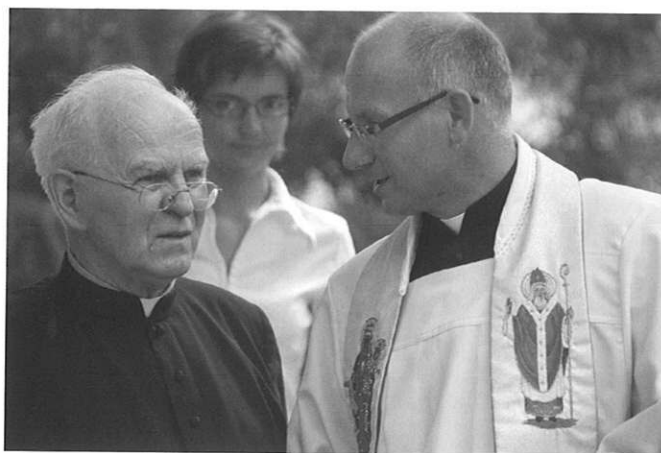
*„Dziękuję Ci za to
że niedomówionego nie domawiałeś
niedokończonego nie kończyłeś
nieudowodnionego nie udowadniałeś
dziękuję Ci za to
że byłeś pewny że niepewny
że wierzyłeś w możliwe niemożliwe
że nie wiedziałeś na religii co dalej
i lza Ci stanęła w gardle jak pestka
za to że będąc takim jakim jesteś
nie mówiąc
powiedziałeś mi tyle o Bogu”³*

Wdzięczni parafianie

¹ J. Twardowski „Miłość miłości szuka”. W – wa 2002 s. 112

² Op. cit., s. 212

³ Op. cit., s. 248



*Ksiądz kanonik Franciszek Podolski
z ks. proboszczem Julianem Bartnikiem .*



Uroczysta akademія.

... Zaufali Bogu
Ksiądz Prałat Stanisław Tomaszek
i Ksiądz Proboszcz Bogusław Bogaczewicz
... kiedyś, przed laty!

FRYSZTACKIE JUBILEUSZE!

Takie uroczystości zdarzają się nieczęsto i mają niezwykły charakter. Wyjątkowy wymiar nadał im obecny Rok Kapłański. Dlatego też niedziela 27 września 2009r. we Frysztaku poświęcona została w sposób szczególny szczególnie duszpasterzom – Kapłanom tutejszej parafii. 50 – lecie kapłaństwa ks. Prałata Stanisława Tomaszka i 25 – lecie ks. Proboszcza Bogusława Bogaczewicza to okazja, by dziękować Bogu za dar posługi Chrystusowi i prosić o łaski na dalsze dni duszpasterzowania.

Ksiądz Prałat przewodniczył Mszy św. Jubileuszowej o godz. 7:00. Wraz z nim koncelebrowali ks. dr Jan Biedroń – Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, który wygłosił okolicznościowe kazanie oraz ks. Kanonik Jan Szczupak – delegat ks. Biskupa Ordynariusza, który na samym początku Mszy św. odczytał List Gratulacyjny ks. bpa Kazimierza Górniego skierowany na ręce czcigodnego Jubilata. Ks. Prałat był wieloletnim opiekunem ministrantów, dlatego też podczas Eucharystii posługę pełnili jego dawni ministranci. Życzenia dla ks. Stanisława złożyły delegacje z parafii, ministranci, ministranci seniorzy, dzieci, rodziny, przedstawiciele Rady Parafialnej, przedstawiciele chóru „Sokół”, dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 we Frysztaku, nauczyciele emeryci oraz Wójt Gminy Frysztak, który wręczył Księdzu Prałatowi „Medal Wdzięczności Gminy Frysztak”. Gratulacje złożył również ks. Proboszcz Bogusław Bogaczewicz, dziękując ks. Prałatowi za kształtowanie początków Jego kapłańskiej drogi i wzorzeć duszpasterza, poświęcającego swój czas dla Boga i każdego parafianina nie tylko w konfesjonale, ale i w codziennych chwilach. „Gaude Mater Polonia” i „Jubilata Deo” – pieśni wykonane przez chór „Sokół” nadały tej Mszy św. podniosły, uroczysty nastrój – właściwy danej chwili i dostojnemu Jubilatowi.

O godz. 12:00 rozpoczęła się Msza św. jubileuszowa ks. Proboszcza Bogusława Bogaczewicza. Eucharystię uświetniły poczty sztandarowe Ochotniczej Straży Pożar-

nej, gdyż ks. Proboszcz jest prężnie działającym kapłanem strażaków. Pielgrzymkowe pieśni w wykonaniu „Scholi” uświadamiały wszystkim, że ks. Proboszcz jest nieustrudzonym pielgrzymem na Jasną Górę. I na tej Mszy św. refleksje, dylematy i pracę oraz kapłańskie powinności przypomniał ks. dr Jan Biedroń. Polecił opiece Matki Bożej dalszą pracę ks. Bogaczewicza. W kolejce z życzeniami i gratulacjami ustawiły się reprezentacje różnych grup oraz instytucji z terenu parafii. Krótką

wprawdzie, ale niezwykle dynamiczną pracę ks. Proboszcza w parafii Frysztak zauważył Samorząd Gminy, nadając ks. Proboszczowi „Medal Wdzięczności Gminy Frysztak”. Wymownym momentem były życzenia składane przez ks. Prałata Stanisława Tomaszka - to jakby rozmowa MISTRZA z uczniem. Rozmowa, która owocuje wieloma wspólnymi dziełami dla dobra naszej parafii.

Nasza parafia przeżywała więc podwójny Jubileusz. Mieliśmy okazję do refleksji nad tajemnicą kapłaństwa i jego rolą w naszym codziennym życiu. Będąc w tym dniu przy dostojnych Jubilatach, my parafianie, zanurzyliśmy się poprzez modlitwę w dziękczynienie Bogu.

A co do dostojnych Jubilatów to:
**„słów wzniosłych i prostych za mało,
 by wypowiedzieć hołd tej chwili;
 chwilom minionym,
 zdarzeniom czynionym
 dla Boga i człowieka.”**

Dlatego też przed tak wymownymi Jubileuszami z wdzięcznością chyliny głowy!”

tekst: M. Filip i ks. M. Draus, zdj. ks. M. Draus



Ks. Proboszcz jest kapłanem strażaków.



Ks. Prałat przyjmuje kwiaty od ministrantów.

Wdzięczni ludzie mówią: "Dziękujemy"

Rok 2009 obfitował w liczne jubileusze kapłańskie, wśród których na uwagę zasługuje jubileusz 45-lecia Kapłaństwa ks. Prałata Emila Midury – Proboszcza gogołowskiego i od 23 lat Dziekana brzostockiego.

Ks. Emil Midura urodził się 5.10.1940r. w Brzeżance – parafia Strzyżów. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Strzyżowie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie 21.06.1964r. otrzymał święcenia kapłańskie przez posługę J.E. Biskupa Franciszka Bardy. W latach 1964-1967 pracował jako wikariusz w Gwoźnicy Górnej, a następnie w latach 1967-1969 w Zabierzowie. W 1969 r. został skierowany do parafii Hyżne, gdzie pracował do 1973r. Jako przykre wspomnienie z parafii Gwoźnica Górna pozostało Jubilatowi przeżycie, że za sam fakt przygotowania prymicji w owej parafii, miał pójść na 80 dni do aresztu. Ponadto nauczanie piosenek, wierszy, które „nie obyły się bez nielegalnych zebrań” zostały ocenione przez ówczesne władze za przestępstwo.

Do parafii Gogołów ks. Emil Midura przybył 13.07.1973 r. jako wikariusz. Ówczesny proboszcz – ks. kanonik Jakub Ciciora na następny dzień poszedł do szpitala, zaś zmarł po kilku dniach - 17.07.1973r. Po śmierci ks. Jakuba, bp Ignacy Tokarczuk mianował Proboszczem gogołowskim ks. Midurę.

Do największych osiągnięć ks. Emila Midury trzeba zaliczyć fakt wybudowania nowego kościoła w Gogołowie, a później w Hucie Gogołowskiej, zaś w późniejszym czasie odnowienie starego kościoła pw. św. Katarzyny. Wiązało się to z licznymi problemami, które trzeba było

pokonać, ale w dniu św. Jadwigi (patronki budowy kościołów) takie zezwolenie zostało osiągnięte. Budowa w Gogołowie rozpoczęła się w 1981r. i była wypełniona licznymi wyzuczeniami i poświęceniem zarówno parafian, jak i samego Proboszcza. Jako przykład niech posłuży fakt, że aby zadbać o materiał na budowę, ks. Midura wyjeżdżał wczesnym raniem, aby zawieźć ludzi do cegielni Dobrzechów na godz.

6⁰⁰, aby już o godz. 6³⁰ odprawić Mszę św. w parafii, zaś o godz. 7⁰⁰ uczył dzieci religii. Takich wyjazdów w związku z gromadzeniem materiałów nie brakowało, a kierowane były w różne zakątki Polski. Fundusze na budowę kościoła pochodziły ze składek i ofiar parafian, a także w dużej części ze składek przeznaczonych na ten cel z kilkudziesięciu parafii, z okazji rekolekcji i misji św., które głosił ks. Midura. Trzeba tutaj zauważyć, że parafianie angażowali się we wszystkie prace. Duży udział w budowę kościoła, miał także ks. Tadeusz Byś – tutejszy rodak i jego brat Bolesław. Dzięki pracy, ofiarności i zdobytym funduszom budowa mogła dobiec końca. Zostały zakupione dzwony i zbudowane organy. Dnia 7.08.1988r. bp Ignacy Tokarczuk konsekrował kościół pod wezwaniem Matki Bożej Śnieżnej. Po wybudowaniu kościoła w Gogołowie ks. Midura otrzymał odznaczenie „Szambelana Papieskiego”.

W 1989 r. przystąpiono do budowy kościoła filialnego w Hucie Gogołowskiej, która liczy 290 mieszkańców. Budowa trwała trzy lata. Dnia 6 września 1992 r. bp Kazimierz Górny, Ordynariusz Rzeszowski, poświęcił kościół filialny pod wezwaniem św. Józefa Robotnika w Hucie Gogołowskiej. Niestrudzony ks. Emil Midura postanowił wyremontować stary kościół pw. św. Katarzyny. Remont rozpoczął się w 1995r., zaś 26 listopada 2000r. poświęcenia tego, co zostało zrobione, dokonał Biskup Edward Białogłowski (jednakże remont trwał jeszcze do 2006r.). Kościół ten miał stać się świad-

„Powołani nie dlatego, że święci,
ale święci dlatego, że powołani.”
/św. Augustyn/

**Ks. Prałat
Emil Midura**

Z okazji
45 lecia Kapłaństwa
Czasu MIŁOŚCI DO BOGA I LUDZI!

Za świadectwo prostego, ale jakże wymownego życia
wiarą, za posługę niesienia Chrystusa,
za zaangażowanie w odnowę zabytków w Parafii
Gogołów i troskę by ocalić od zapomnienia zarówno
ludzi jak i fakty ważne dla historii parafii i gminy

w imieniu mieszkańców Ziemi Frysztackiej
dziękuję i gratuluję tego pięknego Jubileuszu.

Z poważaniem
Jan Ziarnik
Wójt Gminy Frysztales

Frysztales, 5 sierpnia 2009 r.



„Tam gdzie prastarym Karpatom
Pogórze się kłania,
z niespokojnych polonin
Frysztales się wyłania
i... wdzięczni ludzie mówią: dziękujemy”

**AKT NADANIA
HONOROWEGO „MEDALU
WDZIĘCZNOŚCI GMINY FRYSZTAK”
przyznanego przez Kapitułę Medalu**

dla Księdza Prałata

Emila Midury

w uznaniu zasług na rzecz rozwoju naszej Małej Ojczyzny,
wkład wniesiony w odnowę zabytków na terenie parafii
oraz długoletnią pracę duszpasterską i wychowawczą.

W dniu Jubileuszu 45 lecia Kapłaństwa

z podziękowaniem i wyrazami
szacunku
w imieniu Kapituły

Wójt Gminy Frysztales
mgr inż. Jan Ziarnik

Frysztales, 5 sierpnia 2009r.

kiem wiary parafian i zwornikiem wieków. W 2007r. kościół św. Katarzyny zaliczony został do grupy 18 zabytków zadbanych w Polsce, jako jedyny na Podkarpaciu.

W latach 2008-2009 został wybudowany, w stanie surowym, dom parafialny. Prace przy nim nadal trwają. Ponadto troską otoczona została kaplica cmentarna, która wymagała generalnego remontu.

Jak mówi ks. Emil Midura „przez sprawowanie sakramentów i wykorzystywanie swoich możliwości kapłan ma przybliżać do Boga. Ciągle starałem się rozwijać różne formy pracy duszpasterskiej (spotkania z różnymi grupami). Organizowałem kursy przedmałżeńskie, wprowadziłem Nabożeństwo Saletyńskie i Fatimskie. Nie ograniczałem się tylko do posługi kaznodziejskiej w parafii, ale także głosiłem Słowo Boże w innych parafiach.” Dnia 12.04.2004r. ks. Emil Midura został członkiem kapituły biecekiej. Kapituła ta powołana została „Na większą chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedyne go i dla szerzenia kultu św. Jadwigi Królowej poprzez chrześcijańską troskę o ubogich i potrzebujących oraz wspieranie kształcenia młodzieży” (z dekretu o utworzeniu kapituły).

Do szczególnych osiągnięć ks. Midury należy także zachowanie od zapomnienia wydarzeń historycznych i miejsc związanych z historią lokalną. „Ocalić od zapomnienia” - pod tym hasłem 23 października 2004r. w Gogołowie obchodzono rocznicę tragicznych dni, które przeżywali mieszkańcy Gogołowa, Glinika Górnego i Huty Gogołowskiej w czasie II wojny światowej oraz 60 rocznicę śmierci ponad 100 parafian, którzy zginęli od kul, pocisków i min. Te ciężkie dni, któ-

re nie mogą ulec zapomnieniu zostały upamiętnione poprzez tablicę, na której wypisane zostały 104 nazwiska tych parafian, którzy zginęli w czasie II wojny światowej, a zwłaszcza w latach 1944 -1945. Realizując ww. hasło troski o historię lokalną, ks. Midura zainspirował parafiankę śp. Joannę Dudek do napisania w 1997r. pracy magisterskiej pt.: „Monografia parafii Gogołów” pod kierunkiem prof. dr hab. Zbigniewa Perzanowskiego w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii – Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ponadto sam napisał książkę „Historia parafii Gogołów (1939-1945)” oraz wydał w 2008 r. pamiętnik swojego czcigodnego poprzednika – ks. Jakuba Ciciory – zatytułowany „Moje wspomnienia”.

Nie sposób jest opisać wszystkie zasługi dostojnego Jubilate. W dowód wdzięczności 5 sierpnia 2009r. ks. Emil Midura otrzymał z rąk Pana Wójta Jana Ziarnika honorowy „Medal Wdzięczności Gminy Frysztak” w uznaniu zasług na rzecz rozwoju naszej „Małej Ojczyzny”, wkład wniesiony w odbudowę zabytków na terenie parafii oraz długoletnią pracę duszpasterską i wychowawczą. Ponadto Wójt Gminy Frysztak wystosował List Gratulacyjny w imieniu mieszkańców Ziemi Frysztańskiej – z okazji 45-lecia Kapłaństwa – czasu miłości do Boga i ludzi.

Nie sposób wymienić całego ogromu podejmowanych wyzwań, poświęcenia na niwie dusz ludzkich i w wymiarze wi- działnym, materialnym. W Roku Kapłańskim, pełni wdzięczności, życzymy ks. Dziekanowi wielu łask Bożych, zdrowia i tego wszystkiego, co jest potrzebne na dalsze lata posługi w Chrystusowym Kapłaństwie.

Szczęść Boże - ks. Mariusz Godek

Stowarzyszenie Społeczno-Ekonomiczne

ABSOLWENT

zaprasza bezrobotne kobiety i bezrobotnych mężczyzn zamieszkałych w województwie podkarpackim na

Bezpłatne szkolenia przygotowujące do:

PRACY W ZAWODZIE PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

lub

ŚWIADCZENIA OBSŁUGI FOTO-VIDEO

IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH

W ramach projektu

**„Zbuduj swoją przyszłość inwestując
w nowe kwalifikacje zawodowe”**

REKRUTACJA OD 2 LISTOPADA 2009 ROKU!

Szczegóły na www.zbudujprzyszosc.pl lub Tel. 017 866 12 82/ Fax 0178661480

Adres biura projektu: Stowarzyszenie Społeczno-Ekonomiczne ABSOLWENT
Sucharskiego 2; 35-225 Rzeszów; Pokój 230 (Budynek Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania)

CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA

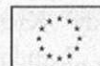


KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Stowarzyszenie Społeczno-Ekonomiczne

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

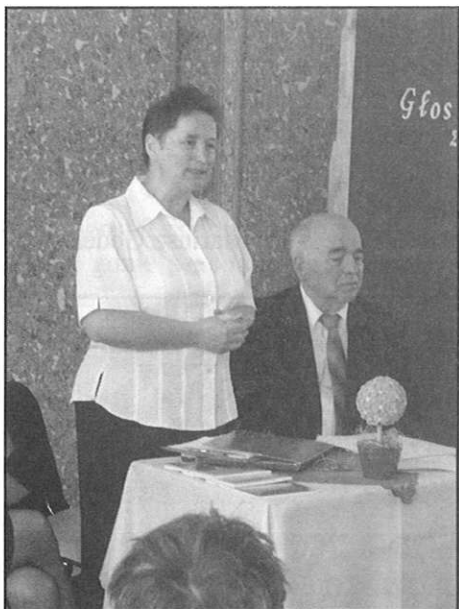


Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Spotkania z poezją...

*Irena Duchowska
i Janusz Załęski –
spotkanie autorskie*

W dniu 24 września 2009 r. w ramach współpracy Domu Kultury „Sokół” w Strzyżowie z Gminną Biblioteką Publiczną w auli Gimnazjum Publicznego Nr 1 we Frysztaku, młodzież spotkała się z Panią Ireną Duchowską i panem Januszem Mieczysławem Załęskim. Pani Irena Duchowska pedagog – fizyk, z zamiłowania poetka, duszą i ciałem oddana walce o zachowanie polskości na Litwie. Pochodzi z Wileńsz-



P. Irena Duchowska i p. Janusz Mieczysław Załęski.

czynny. Po ukończeniu studiów w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym wyjechała na Kowieńszczyznę i tam pracowała w Szkole Średniej w Akademii rejonu kiejdańskiego w centrum Litwy. Od roku 1994 pełni funkcję prezesa organizacji Związku Polaków Litwy na Laudzie, od roku 2000 jednocześnie - Stowarzyszenia Polaków Kiejdan. Redaguje i wydaje gazetkę „Głos z Laudy”. Kierowany przez nią oddział ZPL „Lauda” organizuje obchody świąt polskich – Święta Nie-



podległości Polski 11 listopada oraz dnia Konstytucji 3 Maja. Odbywają się także majówki, spotkania okolicznościowe z rodakami. Organizatorka słynnych na Laudzie Festynów Kultury Polskiej „Znad Issy”. Nie są to tylko festyny prezentacji własnych opracowań, ale to również żywe więzy serc ludzi. Takie więzi wpływają korzystnie na relacje między Polską a Litwą. Powszechnie wiadomo, że Polacy są na Wileńszczyźnie. Nie wszystkim natomiast wiadomo, że Polacy zamieszkują również Litwę centralną, Laudę (kraj nad rzeką Lauda, w trójkącie między Kiejdanami, Poniewieżą i Szawlami) - opisaną przez H. Sienkiewicza w „Potopie”. Do dziś, mimo braku polskich szkół, Mszy św. w języku polskim, mimo dziesiątków kilometrów między polskimi domami zachowały się tu rodziny polskie.

W rejonie kiejdańskim według statystyk mieszka około 1% Polaków (700 osób), ale to, że jest ich mało, problemów zachowania polskości nie pomniejsza, raczej – odwrotnie. Problemem Laudańczyków jest już tylko to, że rodaków dzielą kilometry, na spotkania trzeba czasami docierać z odległości do 100 km w jedną stronę, ale im jest trudniej, tym bardziej doceniana jest troska, opieka, pamięć i wsparcie miłośników i sympatyków Laudy. „Dla mnie jest to przypomnienie domu. Robię to i trwam



w tym, co wyniosłam z domu rodzinnego“ – mówiła Irena Duchowska, wspominając lata, gdy po studiach pedagogicznych przyjechała do Kiejdan – nieznanego wówczas, obcego otoczenia. „Zaczęło się od tego, że całą swoją trójkę dzieci starałam się wychować na Polaków. Syn ukończył studia na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, córka dziś pracuje jako tłumacz. Jest to dla mnie dowód na to, że jeżeli naprawdę się chce, można nawet bez polskiego otoczenia wytrwać w swojej ojczystej kulturze”.

Pani Irena Duchowska zaprezentowała kilka nostalgicznych utworów, które odczytała ze swoich tomików „Znad Issy”, „Głos z Laudy” i „Mój Testament”. W jej twórczości widoczne są wpływy zarówno jej rodzinnej Wileńszczyzny jak i obecnej „Małej Ojczyzny”-regionu sienkiewiczowskiej Laudy. Drugi gość Pan Janusz Mieczysław Załęski inżynier, poeta, literat z Białegostoku ukazał młodzieży piękno poezji polskiej w utworach najwybitniejszych poetów XIX – XX wieku, akcentując w szczególności sposób Norwida, którego twórczość jest mu bardzo bliska. Pan Załęski zaprezentował również część swoich wierszy ze zbioru poezji „Echo” i „Błękitna dziewiątka”, w których dominuje sfera duchowa i patriotyzm. Jest on aktywnym organizatorem licznych spotkań z twórczością poetycką w Polsce i na Litwie.

*Spotkanie autorskie –
warsztaty poetyckie
z Jerzym Fąfara*

W dniu 22 września 2009 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej we Frysztaku odbyło się spotkanie autorskie – warsztaty poetyckie z Jerzym Fąfara – poetą, prozaikiem, dziennikarzem, wydawcą, scenarzystą, nauczycielem akademickim. W spotkaniu wzięli udział poeci naszej Małej Ojczyzny, młodzież szkoły podstawowej i gimnazjum, miłośnicy po-

ezji, literatury z terenu gminy. Celem spotkania było wyjście naprzeciw autorom (piszącym i tym początkującym), którzy chcieli skonfrontować swoje umiejętności z ekspertem z dziedziny literatury, poszerzyć wiedzę o pisaniu, udoskonalić warsztat. Warsztaty adresowane były do ludzi młodych (i nie tylko), aby odważyli się wyjąć z „szuflady” swoje wiersze, podzielić się tym co im w duszy gra, bo poezja to najpiękniejsza forma wyrażania uczuć i emocji – mowa serca. Nasz

gość z dużą życzliwością opiniował czytane teksty, podkreślał fakt, że poeta to artysta, twórca sztuki poetyckiej. Zachęcał twórców do wyrażania swoich emocji i uczuć w słowie, mówił o potrzebie doskonalenia warsztatu pracy nad własnymi utworami. Poezja łączy i jednoczy ludzi, a poprzez swoje dzieła popularyzuje i promuje każde środowisko. Spotkanie było finansowane z funduszu PPWOW.

J.Zarszyńska



Spotkanie z p. Jerzym Fafarą.



X X X

*siostra moja
w chwilach mojego smutku
i dumań
przychodzisz do boru mego
do dżungli nieprzebytej
i trzęsiesz dzikimi drzewami
bo szumią drzewa
ale zwiewne nasiona nie opadają
tylko lecą do nieba
a skąd ty się wzięłaś skoro
umarłaś*

Kwiaty ludzie i czas

*Dopiero była wiosna
W ogrodzie kwiaty się rozwijały
Zieleniły, rozkwitały
I przez całą wiosnę i lato kwitły
I jesień już, wrzesień powoli
ucieka
Daleko gdzieś odchodzi
A one kwiaty kwitną, kwitną,
kwitną
I kwitną
I już opadają
To była godzina
I ludzkie życie, tak jak tych
kwiatów kwitnienie
Jedną jest godziną*

*Mieczysław Mularski
25 września 2009 r.*



Miesięcznik Samorządowy Gminy Frysztak
Członek "Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej"

Wydawca: Urząd Gminy i Stowarzyszenie „Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztańskiej”

Redaktor naczelny: Janusz Zarszyński

Sekretarz redakcji: Maciej Piękoś

Zespół redakcyjny: Jolanta Zarszyńska, Marta Filip, Genowefa Tęcza, Marek Hadro, Joanna Czekajowska, Lucyna Zagórska-Zajac, Irena Drak.

Druk: Mała Poligrafia Redemptorystów
ul. Wysoka 1, Tuchów

Adres: ul. ks. W. Błajera 20, 38-130 Frysztak
tel/fax /0-17/ 2777-903, 2777-920, 2777-110
e-mail: gazeta@frysztak.pl
www.frysztak.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji.

Nakład 600 egz.

Cena 2,00 zł.

Głos z nad Wisłoka

GAZETA PARAFII POD WEZW. NARODZENIA N.M.P. WE FRYSZTAKU

Kapłaństwo to dar i tajemnica.

Rok Kapłański, który obecnie przeżywamy ustanowił papież Benedykt XVI dla uczczenia 150 rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianney'a, patrona kapłanów Kościoła katolickiego.

Stan kapłański ma bardzo starą tradycję, sięgającą początków rodu ludzkiego. Prawozorem jest Melchizedek, król Szalemu i kapłan Boga Najwyższego. Jest to postać wielce tajemnicza, bo wspomniana jest tylko dwa razy i bardzo zwięźle w Starym Testamencie. Księga Rodzaju mówi o spotkaniu z nim Abrahama, któremu ofiaruje chleb i wino, a także błogosławi go, a w zamian za to Abraham dzieli się z nim swoim świeżo zdobytym łupem wojennym.

Druga wzmianka o tym tajemniczym kapłanie znalazła się w Psalmie 110, kiedy Jerozalem stało się polityczną i religijną stolicą ziemi obiecanej, król Dawid został ogłoszony „kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka”. Nawiązuje to do innego kapłaństwa, różniącego się od tradycyjnego – kapłaństwa lewitów, o którym będzie mówił Nowy Testament: „Chrystus nie jest kapłanem w ich linii dziedziczenia, ale jest nim na wzór Melchizedeka” (Hb 6, 20). Jezus jest naprawdę jednocześnie kapłanem i ofiarą. Tradycja chrześcijańska dostrzega w Melchizedeku figurę Chrystusa, a w ofierze złożonej z chleba i wina zapowiedź Eucharystii.

Wracając do wspomnianych lewitów – jest to pokolenie potomków Lewiego, trzeciego z kolei syna patriarchy Jakuba. Według Księgi Powtórzonego Prawa (33, 8-11) Mojżesz przypisał funkcje kapłańskie członkom tego pokolenia, a pierwszym kapłanem z tego rodu był Aaron. Aaron jest także pierwszym arcykapłanem oraz ojcem kapłańskiego rodu. Ród ten będzie określany mianem „synów Aarona” oraz „domem Aarona” Księga Kapłańska mówi o ustanowieniu kapłaństwa w Izraelu (8, 1-10, 20). Jest tu obraz ubierania Aarona i jego synów w ceremonialne stroje kapłańskie, namaszczenia i składania ofiar na cześć Jahwe. Wiele z tych obrzędów przejął rytuał Kościoła katolickiego do święceń biskupich, kapłańskich i ceremonii poświęcenia kościoła.

W Nowym Testamencie Chrystus zapewnił, że nie przyszedł, by znieść Stare Przymierze, ale uzupełnić je Nowym Prawem, w którym On sam jest najwyższym kapłanem i zarazem ofiarą. Kapłanami ustanawia swoich uczniów – apostołów, a na pierwszego swojego następcę powołuje Piotra. Tak więc wszyscy kapłani z najwyższym swoim zwierzchnikiem, papieżem, są powoływani przez samego Chrystusa, namaszczeni i obdarzeni świętymi charyzmatami.

O powołaniu do kapłaństwa i o ważności tego stanu mówił

wielokrotnie papież Jan Paweł II w swoich homiliach i dwu książkach. W pierwszej z nich, napisanej z okazji 50-lecia swego kapłaństwa, zacytował we wstępie za Janem Ewangelistą słowa skierowane przez Chrystusa do swoich uczniów: „Nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał. (...) I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron”.

W drugiej swojej książce „Wstańcie, chodźmy” wyznaje: „Szukam źródła mego powołania Ono pulsuje tam... w jerozolimskim Wieczerniku. Dzięki składam Panu, że podczas Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 dane mi było modlić się właśnie tam, w górnej izbie, w której odbywała się Ostatnia Wieczerza. Myślą przenosząc się do owego pamiętnego Czwartku, gdy Chrystus, umiłowany swoich aż do końca, ustanowił apostołów kapłanami Nowego Przymierza. Widzę Go schylającego się przed każdym z nas, następców apostołów, by obmywać nam nogi, słyszę, jakby mówił do mnie, do nas te słowa: „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem?. Wy mnie nazywacie nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłam wam nogi, to wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 12-15). I mówi dalej Chrystus: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” Umycie nóg w słowach Chrystusa staje się wyrazem miłości między ludźmi i służby kapłanów wobec wiernych ich pieczy powierzonym. Jan Paweł II dodaje: Te Chrystusowe słowa są korzeniem każdego powołania w Kościele, z nich wypływają soki, które dają początek każdemu powołaniu apostołów i ich następców, podobnie jak powołaniu każdego człowieka. To jest „misterium caritatis” naszego powołania.

Przyjrzyjmy się obecnie postaci Jana Marii Vianney'a, patrona kapłanów i głównego bohatera Roku Kapłańskiego. Św. Jan Maria Vianney był synem małego chłopca. Przyszedł na świat we francuskiej wiosce Dardilly koło Lyonu 8 maja 1786r. Były to czasy nader ciężkie dla Kościoła. Rewolucja francuska ścigała prawowiernych kapłanów. Dlatego chłopiec przyjął pierwszą Komunię św. w szopie zamienionej na prowizoryczną kaplicę, do której wejście dla ostrożności zastłonięto furą siana. Ponieważ szkoły parafialne były zamknięte, Jan nauczył się czytać dopiero w wieku 17 lat.

Po ukończeniu szkoły podstawowej, otwartej w Dardilly dopiero w 1803 r., Jan uczęszczał do szkoły w Ecully (od 1805r.). Miejscowy, świątobliwy proboszcz udzielał młodzieńcowi nauki łaciny. Wstąpił do seminarium duchownego niższe-

go w 1812r. Przy tak słabym przygotowaniu nauka szła mu bardzo ciężko. Przeszedł jednak do seminarium wyższego w Lyonie. Przełożeni, litując się nad młodzieńcem, radzili mu, by seminarium opuścić. Zamierzał faktycznie tak uczynić i wstąpić do Braci Szkół Chrześcijańskich, ale odradził mu to własny proboszcz z Ecully. On też interweniował za Janem w seminarium. Dopuszczono go do święceń kapłańskich ze względu na tę opinię oraz dlatego, że diecezja odczuwała dotkliwie brak kapłanów. 13 sierpnia 1815r. otrzymał święcenia kapłańskie. Miał wówczas 29 lat.

Jako wikariusz w Ecully, na progu swego kapłaństwa natrafił na kapłana, męża pełnego cnoty i duszpasterskiej gorliwości, który miał wielki wpływ na kształtowanie się duchowości młodego wikariusza. Po śmierci proboszcza Balleya biskup wysłał Jana na wikariusza-kapelana do Aars-en-Dembes. Młody kapłan zastał kościółek zaniedbany i opustoszały. Obojętność religijna była tak wielka, że na mszy niedzielnej było tylko kilka osób. Wiernych było zaledwie 230, dlatego też parafii nie otwierano, gdyż żaden proboszcz by na niej nie wyżył. O wiernych z Ars mówiono pogardliwie, że tylko chrzest różni ich od bydła. Święty przybył tu wszakże z ochotą. Nie wiedział, że przyjdzie mu tu pozostać długich 41 lat.

Jan Vianney czuł się na nowej placówce szczęśliwy z kilku

pogłoski o nadprzyrodzonych charyzmatkach księdza Jana (dar czytania w sumieniach ludzkich i dar prorocstwa) ciekawość wzrastała. W dziesiątym roku pasterzowania przybyło do Ars ok. miliona ludzi.

Nadmierne posty osłabiły i tak już wyczerpany organizm. Pojawiły się bóle głowy, dolegliwości żołądkowe, reumatyzm. Do cierpień fizycznych dołączyły się duchowe: oschłość, skrupuły, lęk o zbawienie, obawa przed odpowiedzialnością za powierzone mu dusze i lęk przed sądem Bożym. Wreszcie jakby tego wszystkiego było mało, szatan przez 15 lat pokazywał się Janowi i nękał go nocami, nie pozwalając nawet na kilka godzin odpoczynku. Jan Vianney przyjmował to wszystko jako zadośćuczynienie Bożej sprawiedliwości za grzechy własne i za grzeszników.

Jako męczennik cierpiący za grzeszników i jako ofiara konfesjonau zasnął w Panu 4 sierpnia 1859 roku, przeżywszy na ziemi 73 lata. Śmiertelne szczątki złożono nie na cmentarzu, ale w kościele parafialnym. W 1865 r. rozpoczęto w Ars budowę obecnej bazyliki. Papież św. Pius X dokonał beatyfikacji Sługi Bożego w 1905r., a do chwały świętych wyniósł go w roku jubileuszowym 1925 papież Pius XI. Tenże papież ogłosił Jana Vianney'a patronem wszystkich proboszczów Kościoła rzymskiego. W stulecie śmierci Świętego papież Jan XXIII wysto-

sował osobną encyklikę, w której przypomniał chrześcijaństwu tę piękną postać. Ars należy dzisiaj do najliczniej uczęszczanych sanktuariów świętych pańskich we Francji.

Zadajmy sobie teraz pytanie, jakie treści niesie z sobą Rok Kapłański. Sięgając daleko wstecz w dzieje ludzkości, stwierdzamy, że kapłani byli od zawsze. Służyli różnym bogom, ale byli także niezbędni zarówno dla władców

WIERNOŚĆ CHRYSYTA, WIERNOŚĆ KAPŁANA




VI 2009 - VI 2010

ROK KAPŁAŃSKI

względów: był pozbawiony niemal zupełnie środków do życia, a więc mógł żyć w skrajnym ubóstwie, nikt go nie śledził, miał więc wolną rękę w mnożeniu wszelkiego rodzaju pokut i uczynków miłosierdzia. Sypiał zaledwie parę godzin na gołych deskach. Jadł tak mało i nędznie, że można mówić o wiecznym poście. Dla wszystkich był uprzejmy. Powoli wierni przyzwyczaili się do swego pasterza. Dobroć, surowość jego życia, kazania proste, a płynące z serca, powoli nawracały dotąd zaniedbane i zobojętniałe dusze. Kościółek zaczął się zapelniać. Z każdym też rokiem wzrastała liczba przystępujących do sakramentów świętych. Po 10 latach posługi ks. Vianney'a to już nie było dawne Ars.

Sława niezwykłego proboszcza zaczęła się rozchodzić daleko poza parafię, Do Ars napływały nawet z daleka tłumy ciekawych, by zobaczyć świętego. Kiedy zaś zaczęły się rozchodzić

jak i prostych ludzi, stanowili bowiem kastę wyróżniającą się światłem rozumu i niepojętymi dla innych, często magicznymi wprost umiejętnościami.

W naszym chrześcijańskim kręgu kulturowym i religijnym uznajemy Chrystusa za najwyższego kapłana, który sam powołuje, namaszcza i obdarza charyzmatami Ducha Świętego duszpasterzy jako następców i pomocników w niesieniu swojej nauki - Dobrej Nowiny – do ludzi wszystkich ras i narodów. Winniśmy więc dziękować Bogu za to, że daje nam kapłanów, a tym z kolei okazywać miłość i szacunek za podjęcie się tej trudnej misji. W sposób najbardziej skuteczny odwdzięczymy się im modlitwą o wytrwałość, cierpliwość i wyrozumiałość dla nas, ludzi słabej woli, z lenistwa czy to z przekory uchylających się od wypełniania prawa Bożego i często niesprawiedliwych w ocenianiu swoich duszpasterzy.

Rok Kapłański skłania nas również do odświeżenia wiadomości z historii naszego narodu. Na jej kartach znajdziemy nie tylko poczet królów, książąt i wybitnych mężów stanu, którzy budowali naszą państwowość, ale także liczny zastęp zasłużonych księży – patriotów, reformatorów, bojowników, a także męczenników, nie tylko za wiarę, ale także za wolność kraju i narodu. Na naszą cześć, pamięć i modlitwę zasłużyli szczególnie ci wszyscy duchowni, którzy byli ofiarami dwu nieludzkich totalitaryzmów XX wieku. Naszej żarliwej modlitwy oczekują dwie piękne postaci, znaki i symbole naszej trudnej współczesności – papież Jan Paweł II i ks. Jerzy Popiełuszko.

Skoro mowa o współczesności, pomyślmy też o tym, jak bardzo skomplikowany jest nasz świat, który, zdaje się, zapomniał o istnieniu Boga. Eksplozja odkryć i wynalazków oślepiła nas. Gwałtowny postęp w każdej dziedzinie życia źle się przysłużył ludziom, bo zamiast ich łączyć we wspólnych celach, zwiększył apetyt na samolubne sięganie po dobra materialne. Po pokonaniu komunizmu nastał nowy ustrój – liberalizm. I tu nowe rozczarowanie. Zachłysłnieliśmy się wolnością do tego stopnia, że zamieniliśmy ją na samowolę. Oczywiście nie wszystko w dzisiejszym świecie jest złe. Mamy wszakże Unię Europejską, a z nią nadzieję na dalsze łączenie się krajów i bratanie narodów. Ale to zaledwie przedświt nadziei. Póki co przeżywamy coś w rodzaju zawirowania dziejowego. Świat, zdaje

się, wypadł z orbity wyznaczonej mu przez Stwórcę. Stracił równowagę. Przy tej dominacji materii ubożjemy duchowo. Podnoszą głowę demony zła. Na całym globie ziemskim istnieją nadal uciemiężone narody, głód i AIDS dziesiątkują ludność ubogich krajów. Po zmorze totalitaryzmu przyszło na ludzkość nowe zagrożenie – terroryzm o różnych obliczach – politycznym, rasowym, narodowym i religijnym.

A jaka jest nasza kondycja w obecnym świecie? Oto każdy z nas płynie samotnie w swej kruchej łódce psychofizycznego ciała po wzburzonym morzu. Te wichry i fale, które nas zewsząd atakują, to demony. To one nas wabią i kuszą z ekranów telewizorów, z Internetu, łamów czasopism, książek i filmów. Łamią słabą wolę i odbierają rozum. W tym zagubieniu potrzeba nam przewodników – dobrych duszpasterzy, gruntnie wykształconych, postępowych, ale równocześnie konserwatywnych w umacnianiu nas w tym, co trwałe – w prawie Bożym, w Dekalogu. Módlmy się za kapłanów, za tych, którzy nam służą i o nowych, by nas prowadzili bezpiecznie do portu zbawienia.

Jadwiga Tymczak

„Tylko w polu biały krzyż...”

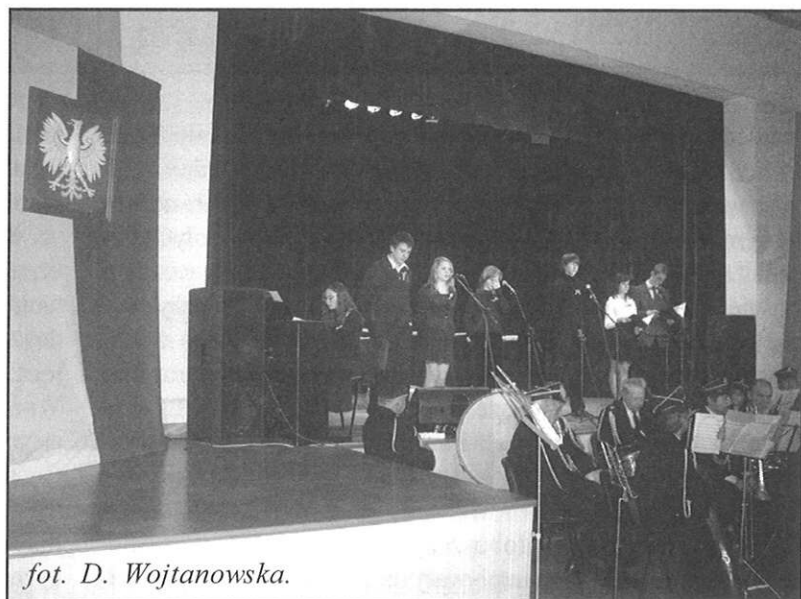
Wieczornica z okazji 91 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W bardzo ponury, wtorkowy wieczór, 10 listopada, przy wtórze bębniącego o szyby deszczu miała miejsce bardzo kamealna aczkolwiek wzniosła uroczystość – wieczornica niepodległościowa. Mimo bardzo niesprzyjających okoliczności zaproszeni goście oraz przybyli mieszkańcy mieli okazję do niezwykłych przeżyć. Być może data i nasza historia dyktują charakter naszego święta narodowego, zatem i na sali widowiskowej GOK Frysztak panowała atmosfera przesiąknięta zadumą i refleksją - nad historią Polski, jej teraźniejszością i przyszłością.

Bohaterami wieczoru byli: chór mieszany „Sokół”, który przypomniał wzruszające pieśni w ciekawych aranżacjach, Strażacka Orkiestra Dęta dała popis porywających marszów wojskowych, a całość okraszała młodzież Gimnazjum Publicznego we Frysztaku, która w niebanalny sposób, wykorzystując słowa poetów, muzykę Chopina oraz współczesnych twórców zadumała się nad naszą współczesną Niepodległością. Posługując się fragmentem piosenki Czerwonych Gitar: „Tylko w polu biały krzyż nie pamięta już kto pod nim śpi...” – gimnazjaliści zadali publiczności pytanie: czy Wy pamiętacie? O tych, którzy walczyli? O tych, którzy walczą teraz? Czy pamiętacie, czym jest wolność?...

A Ty Czytelniku? Pamiętasz? Umiesz?...

A.S.



fot. D. Wojtanowska.

Wieczornica w Gminnym Ośrodku Kultury.

Patriotyzm dnia dzisiejszego

Każdy miesiąc przynosi wspomnienia w historii Polski o różnych wydarzeniach, które przyczyniały się do wywalczenia wolności, odrodzenia państwa czy zmiany systemu politycznego. Ci, którzy to czynili, wypełniali postawę patriotyczną wynikającą z umiłowania, przywiązania do ojczyzny. W listopadzie wspominamy okoliczności odrodzenia się polskiej państwowości, a także wszystkich, którzy odeszli do wieczności w minionych latach. Wielu spośród nich służy za przykład patriotów w skali kraju czy małej ojczyzny. Wspaniale wypełniali swoją posługę dla Polski nie szczędząc sił, ofiar-



ności, niekiedy życia, które składali swe życie na ołtarzu ojczyzny w szeregu powstań, w wojnach, walcząc za wolność Waszą i naszą, biorąc udział w ruchu oporu, ginąc w więzieniach, obozach koncentracyjnych, na zesłaniach, będąc rozstrzeliwani, zdradziecko mordowani, ginąc w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach. Ofiara ich życia umożliwiła nam możliwość cieszenia się wolnym krajem. Jakże zatem dziś w wolnym kraju mówić o patriotyzmie czy postawach patriotycznych wynikających z definicji?

Patriotyzm rozumiany jest wielopłaszczyznowo. Uwarunkowane jest to od różnych aspektów, okoliczności, kiedy podejmujemy ten temat.

Patriotyzm należy do uniwersalnych wartości, takich jak miłość, uczciwość, rzetelność czy sprawiedliwość. Powinien wynikać z wewnętrznej potrzeby, a nie okoliczności zewnętrznych. Niektórzy twierdzą, że jako uniwersalna wartość nie da się zdefiniować żadnym równaniem czy wzorem, których można się nauczyć. Wartość zwaną patriotyzmem należy w sobie stopniowo budować. Patriotyzm dnia dzisiejszego to postawa. Jeśli się kocha to należy przedmiot/podmiot kochania poznać, czynić dlań dobro. Przedmiotem/podmiotem patriotyzmu jest Ojczyzna. Należy ją zatem znać. Zamknąć to można, porównując dokonania poprzednich pokoleń do trzech kwiatów: historii – mowy – sztuki. Przybliżając ku sobie każdy z nich i zrywając kolejne płatki, poznajemy naszych poprzedników. Patriotyzm to nie tylko pamięć i szacunek, ale także praca dla kraju – sumienna, uczciwa. Jest nim również odpowiedzialność za losy kraju, za kontakty międzyludzkie. To doskonale nie samego siebie, zauważanie piękna Ojczyzny i jego pokazywanie. Nie można pominąć błędów i win – należy je dostrzegać, wytykać, unikać. Patriotyzm to stawianie wymagań, wychowywanie, cele, do których się zmierza. Można określić patriotyzm jako świętowanie.

Miejscem kształtowania patriotyzmu powinna być rodzina, wspomagać ma ją szkoła, po to, by nie zatracić więzi ze swoim krajem czy narodem.

W czasie pokoju przejawiać patriotyzm możemy lub należy poprzez:

- uczciwą pracę,
- przestrzeganie prawa,
- działalność naukową i kulturalną,
- solidarność z członkami swego narodu,
- przywiązanie do narodu i ojczyzny,
- troskę o środowisko naturalne, pamiątki polskiej kultury,
- poznawanie i szanowanie przeszłości, kultury, tradycji,
- pamięć o ważnych wydarzeniach,
- szacunek wobec symboli narodowych.

Jak wyglądają nasze postawy patriotyczne? W tym ważnych dla nas Polaków miesiącu znajdziemy chwilę na zastanowienie i udzielimy sobie odpowiedzi.

K. W.

Adam Żuchowski
Święto drzemki

*Ostatnie dni listopada
lasu uspokojenie
święto drzemki.*

*Leśnicy
nie pilnują już rezerwatów,
drwale pogrzęźli w błocie.*

*a grzybiarze
marynują się w occie
razem z cebulą i pieprzem.*

*Cierpiący od dawna
na chroniczną bezsenność
wiercę pięty,*

*włóczę kije,
drapię chrusty,
roztrącam butami brązowe liście.*

*Jest cicho i pusto,
jest dobrze,
jest jak jest.*

*Tylko z każdym dniem
dzień
staje się o spacer krótszy.*



Program „WIEJSKIE KLIMATY” napisany został z myślą o poznaniu i rozwinięciu przez odbiorców znajomości tradycji i kultury naszego regionu, uatrakcyjnieniu zajęć pozalekcyjnych, zagospodarowaniu czasu wolnego.

Skierowano go do dzieci i młodzieży, a także rodzin. Zaproszeni zostali także uczniowie ze Szkoły Podstawowej we Frysztaku i Zespołu Szkół w Lubli.

Celem było pokazanie i przybliżenie różnorodności i bogactwa form sztuki ludowej, wskazanie pożytecznych, bliższych naszej kulturze i tradycji wzor-

nością, bogactwem form, niezwykłym pięknem. Muzyka ludowa, a przede wszystkim pieśni okolicznościowe, obrzędowe stanowią o niepowtarzalności miejsca. Rzeźba, malarstwo, grafika, zdobnictwo tworzą klimat swojskości.

Program „Wiejskie klimaty” został zrealizowany w całości zarówno pod względem teoretycznym jak i praktycznym.

Realizacja przebiegała w formie:

- **warsztatów** (kulinarne, plastyczne, wokalnie – taneczne);
- **wycieczek poznawczo - rekreacyjno - turystycznych;** (Lipiny - Pil-

nionych szkół miała możliwość uczestniczyć w **warsztatach plastycznych**, spotkaniach z ludowymi artystami naszego regionu tworzącymi tzw.: „rękodzieło artystyczne”. Odznacza się ono bowiem swoistym i niepowtarzalnym bogactwem form.

Doświadczenie estetyczne – wizualne tego typu działań, a już samo uczestnictwo w warsztatach jest cennym „skarbcem” wiedzy o regionie, twórcach, którzy próbują utrwaląć to, co im w „duszy gra”, a tym samym tworzą i przekazują tradycję wplatając ją w codzienność.

Szczególne miejsce zajmowały **warsztaty kulinarne** dla dzieci i rodziców ph. „Smaki kuchni mojej babci”, na których uczono się przygotowywania regionalnych potraw.

Prowadzący „kulinarne - tradycyjne różnorodności” podzielili się swoją wiedzą z zakresu doświadczeń i umiejętności w tego typu działaniach.

Nauczono przygotowywać potrawy wg sprawdzonych przepisów naszych babć, odświeżyć przepisy, poznać smaki i zapachy dawnej kuchni.

Zgromadzono i podzielono się przepisami min. na proziaki, domowy smalec ze skwarkami, pierogi z różnym nadzieniem, domowy chleb, „gomółki”, różnego rodzaju ciasta, ciasteczka, oponki itp.

WIEJSKIE KLIMATY W SPECJALNYM OŚRODKU SZKOLNO - WYCHOWAWCZYM WE FRYSZTAKU

ców, podniesienie poczucia wartości i dumy z przynależności do środowiska wiejskiego.

Realizatorzy zamierzali ukazać walory turystyczno - krajoznawcze najbliższego regionu. Wychowankowie powinni nabyć nowe umiejętności przydatne w życiu codziennym, nawiązać kontakt z ciekawymi ludźmi - twórcami ludowymi, rozbudzić poznawczą ciekawość, czy też identyfikować się z tradycją i kulturą własnego regionu, ważnym celem było też umacnianie emocjonalnej więzi dziecka z rodziną i szkołą.

Poznanie własnego regionu, jego dziedzictwa kulturowego oraz budzenia szacunku wobec tradycji i zwyczajów regionalnych ma pomóc wychować młodzież, która będzie znała własne „korzenie”, a równocześnie będzie rozumieć, że również tworzy kulturę oraz jest otwarta na sprawy i potrzeby swojego środowiska. Osobom starszym pomoże to być dumnym z przeszłości a poznanie tradycji wspólnie z dziećmi umocni więzi pokoleniowe.

Sztuka ludowa odzwierciedla bogactwo tradycji oraz ogromne talenty drzemiące z daleka od szumu wielkich miast. Rękodzieło ludowe odznacza się unikal-

no, Rzeszów, Lubla, Gogołów, Bierówka, Żarnowiec, Bóbrka);

- **spotkań z twórcami ludowymi, pasjonatami, itp.;**
- **spotkań integracyjnych;**
- **lekcji muzealnej;**
- **zabaw;**
- **konkursów.**

W ramach projektu dzieci i młodzież Ośrodka jak i młodzież z zaprzyjaź-



Gogołów - spotkanie z rzeźbiarzem.

Efekty zorganizowanych działań kulinarnych można było degustować. Warsztaty cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i zaangażowaniem ze strony uczestników.

Doskonałym sposobem na utrwale- nie pewnych stałych a zarazem specy- ficznych przygotowań do przeżywania świąt były warsztaty ph. „**Wielkanoc- ne tradycje**”.

Ręcznie wykonanych „prosto od serca” kartek świątecznych – nie da się zastąpić zwykłymi pochodzącymi z dru- karni. Posiadają bowiem walor emo- cjonalny, estetyczny. Warto zatem włą- czyć dzieci do tego typu działań. Wykonanie wiel- kanocnych ozdób na świą- teczny stół – wprowadziło uczestników w atmosferę zbliżających się świąt. Pozwoliło nauczyć się tym samym odświętnej dekoracji stołu. Wykonano zdobienia pisanek w sposób tradycyj- ny jak i bardziej współcze- sny.

Nieodzownym elemen- tem świąt jest przygotowy- wanie potraw i ciast cha- rakterystycznych dla da- nych świąt. Przygotowy- wanie domowego żurku a przede wszystkim umiejętne kiszenie go zapewnia, że domownicy będą długo wspominać niepowtarzalny smak potra- wy. Pieczenie wielkanocnych babeczek to doskonała zabawa zarówno dla „ma- łych” jak i „dużych”. Najwięcej wra- żeń dostarczyło jednak „zmaganie się” z masą cukierniczą służącą do formo- wania ozdób na ciasta – było to nie lada wyzwanie. Topiąca się masa cukierni- cza w rękach uniemożliwiała formowa- nie odpowiednich wzorów – wymagało to sporych umiejętności od twórców.

Źródłem i bogactwem wiedzy o re- gionie, swojej „małej Ojczyźnie” jest dokładne poznanie swojego miejsca zamieszkania, które często jest niedo- ceniane przez „młodych” – tj: walory krajoznawczo – poznawczo – turystycz- ne.

W myśl powiedzenia „Cudze chwa- licie, swego nie znacie...” doskonałym

sposobem okazuje się zainteresowanie i pokazanie na „nowo” dzieciom miejsc wartych obejrzenia.

Wycieczki po najbliższej okolicy, re- gionie pozwoliły odkryć dzieciom swoją przynależność do środowiska lokalnego, przede wszystkim utożsamić się z nim.

Przeszłość i teraźniejszość – to cią- głe zabieganie o trwanie kultury, specy- fiki miejsc.

Wyjazd do Skansenu w Lipinach i Muzeum Lalek w Pilźnie dla dzieci i ich rodzin okazał się ciekawą, skrótową lekcją historii. Zwiedzono ekspozycję skansenu w miniaturze pt: „Lipce Lipiń-



Na rzeszowskim Rynku.

skie”, „Bajkowy ogród”, „Żabi staw” . Zwiedzono Muzeum Lalek – począw- szy od porcelanowych, szklanych, po plastikowe, pacynki, kukielki, lalki w strojach regionalnych.

Podziwiano ekspozycję zabawek w miniaturze często oddające wygląd daw- nych sprzętów domowych – mini kre- densiki, szafki, stoły i stolki itp.

W pracowni ceramicznej miały miej- sce twórcze zmagania się z gliną – jak się później okazało niełatwym „tworzy- wem” do tworzenia.

Zwiedzono Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie, gdzie dzieci i młodzież mogły podziwiać regionalne stroje ludo- we Rzeszowiaków i Lasowiaków. Wy- słuchać opowieści kustosza zbiorów. Przejście niedawno otwartą podziemną trasą turystyczną „Rzeszowskie piwni- ce” dostarczyło uczestnikom „dreszczy- ku” emocji.

Zwiedzanie dworku Marii Konopnic- kiej w Żarnowcu pozwoliło przenieść się do czasów świetności dworku zacho- wanej w sprzętach używanych przez samą poetkę. Uczestnictwo w lekcji muzealnej pozwoliło poznać życie i twór- czość poetki.

W Bóbrce młodzież miała możliwość oglądania szybów naftowych, zwiedo- no muzeum Lamp Naftowych Łukasze- wicza - wynalazcy lampy naftowej.

Dwudniowy Piknik Turystyczny z dziećmi i młodzieżą z ZS w Lubli na szkolnym podwórku obfitował we wspólne gry i zabawy z piłką, zabawy na wesoło, tor przeszkód, przygotowywanie ogni- ska, pieczenie kiełbasy i wspólną konsumpcję. In- tegracja przebiegała w miłej atmosferze.

Spotkanie z księdzem Julianem Bartnikiem pro- boszczem parafii Lubla było bardzo ciekawe i po- uczające. Poznanie pasji ks. Proboszcza, słuchanie opowieści, zwiedzanie za- bytkowego kościoła w Lubli dostarczyło wiedzy o tym malowniczym za- kątku.

Wędrówki trasami edukacyjno - turystycznymi, podziwia- nie okolicy, wędrówka do kurhanów w Lubli, odwiedzenie Centrum Ekologicz- nego w Bierówce. Krótka lekcja histo- rii na cmentarzu wojennym w Warzy- cach – oddanie czci minutą ciszy i mo- dlitwą.

Wycieczka pieszo - autokarowa do Gogołowa to przede wszystkim poka- zanie dzieciom bogactwa walorów jak- kie oferuje rozwijająca się wieś. Podzi- wianie otaczającej przyrody, piękna oko- licy i bogactwa roślinności utrwalanej na fotografiach.

Poznanie historii Gogołowa, opowie- ści o zasłużonych mieszkańcach, wiza- ta u rzeźbiarzy ludowych i oglądanie rzeźb w przydomowym ogródku oraz rozmowa z twórcą rzeźb o pasji two- rzenia, pomysłach, inspiracjach – były cennym obrazem tworzenia ludzi z pasją.

Odwiedzenie prywatnej galerii dawnych narzędzi i sprzętów wiejskich - cieszyło się zainteresowaniem najmłodszych, którzy po raz pierwszy widzieli tego typu przedmioty.

Na szczycie „dziwo” podziwianie rzeźb „Gogołowskie Drzewoludy”, znajdującej się na terenie wyciągu narciarskiego, zwiedzanie stajni „Chrapka”, podziwianie piękna koni huculskich dostarczyło wszystkim uczestnikom pozytywnych wrażeń. Uwieńczeniem wyprawy było wspólne ognisko.

Uczestnicy projektu wzięli również udział w zorganizowanym podsumowującym „Wieczorze z folklorem”. Wysłuchano i obejrzano występ muzykują-

cej rodziny. Obejrzano tańce ludowe w wykonaniu zespołu „Małe Hopsasy” Wspólny śpiew znanych przyśpiewek przy akompaniamencie akordeonu potem dyskoteka na ludową nutę.

Dzięki programowi dzieci i młodzież ośrodkowa jak i rodzice mogli uczestniczyć w różnych formach i działaniach mających na celu przybliżenie tradycji, folkloru, sztuki ludowej na naszym terenie, zapoznać się z najbliższym otoczeniem - a przede wszystkim **zintegrować się**. Warto zatem takie działania podejmować służą one bowiem słusznym celom, które zaprocentują w przyszłości kontynuowaniu tradycji na naszym

terenie.

Realizatorami programu w Ośrodku Szkolno - Wychowawczym we Frysztaku były:

Teresa Guzy - koordynator, **Alicja Majocha**, **Marta Krupka**, **Renata Koś**, **Edyta Rakoczy**.

Do projektu realizowanego w Ośrodku przyłączyło się około 20 osób. Wynikało to z bogactwa zaplanowanych działań w ramach Programu „Wiejskie Klimaty”. Program objął 100 godzin.

Edyta Rakoczy

Pod tym hasłem przebiegać będzie **19 listopada Światowy Dzień Rzucania Palenia**. Palenie papierosów prowadzi do uzależnienia, które ma wymiar psychiczny oraz wymiar fizjologiczny.

Substancją uzależniającą jest nikotyna. Wskaźnikami uzależnienia od nikotyny są: budzenie się w nocy „na papierosa”, zapalenie papierosa w pierwszych minutach po przebudzeniu, palenie dużej liczby papierosów dziennie, przekładanie używania tytoniu ponad inne zajęcia i zobowiązania.

Chemicznie „spreparowany” papieros po zapaleniu dostarcza palaczowi nie tylko nikotyny, ale przede wszystkim 4 tys. toksycznych związków chemicznych, w tym ponad 40 substancji o działaniu rakotwórczym. Składniki dymu przenikają z pęcherzyków płucnych do krwioobiegu i są rozprowadzane po całym organizmie. Związki chemiczne uszkadzają nie tylko narządy, ale wpływają również na wszystkie procesy życiowe. Dym tytoniowy podrażnia błonę śluzową nosa i jamy ustnej, przełyku oraz żołądka, prowadzi do jej uszkodzenia, wykazuje właściwości alergizujące, ma działanie toksyczne na układ oddechowy, sercowo - naczyniowy, nerwowy, a także na wszystkie inne narządy i tkanki (m.in. trzustkę, nerki i pęcherz moczowy), może prowadzić do mutagennych, teratogennych oraz rakotwórczych zmian komórkowych. U kobiety

**„Papierosy
zjadają Cię
żywcem”**

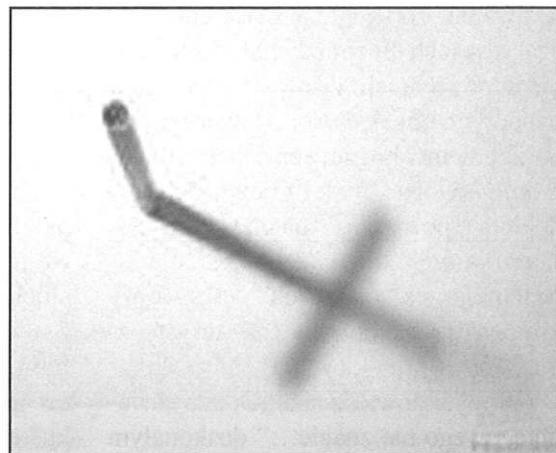
w ciąży, substancje trujące przenikają przez łożysko matki i dochodzą do wszystkich tkanek formującego się płodu.

Na 40 milionów mieszkańców kraju pali aż 9 milionów, przy czym po papierosy sięgają coraz młodszy. Badania wskazują, że 64% chłopców i 53% dziewcząt w wieku 13-15 lat podjęło próbę palenia papierosów, 30% chłopców i 21% dziewcząt próbowało palić przed ukończeniem 10. roku życia. Poważnym problemem jest również zjawisko biernego palenia - w miejscach pracy na wdychanie dymu tytoniowego narażonych jest 19% dorosłych Polaków. Problem biernego palenia najbardziej dotyka dzieci - codziennie ok. 4 miliony z nich wdycha biernie dym tytoniowy w swoich domach lub miejscach publicznych. Zastanów się: czy chcesz wdychać

toksyczne związki zawarte w dymie tytoniowym?

Rzucenie palenia jest trudnym procesem. Organizm pozbawiony substancji uzależniającej może zareagować przykrymi objawami: stanami depresyjnymi, bezsennością, drażliwością, frustracją lub gniewem, stanami lękowymi, niepokojem, wzmożonym apetytem itp. Takie objawy często powodują u osoby rzucającej palenie zniechęcenie i powrót do nałogu. Nie musi tak być! Skorzystaj z pomocy lekarza, możesz również skorzystać z Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym 0801108108 oraz otrzymać więcej informacji i materiały edukacyjne w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Strzyżowie, ul. Słowackiego 8.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Strzyżowie



ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO we Frysztaku, ul. ks. W. Blajera 20, 38-130 Frysztak

CO NOWEGO U STRAŻAKÓW?

W bieżącym roku kalendarzowym w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie Gminy Frysztak odbyło się wiele imprez i spotkań. Podjęto szereg akcji niesienia pomocy oraz innych działań o charakterze prewencyjnym, edukacyjnym czy też sportowym.



POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OSP RP

Wszystkim druhom – członkom Ochotniczych Straży Pożarnych wiadome jest, iż z początkiem każdego roku kalendarzowego organizowane są walne zebrania członków poszczególnych OSP. Takie zebrania zawsze poprzedzone są posiedzeniem Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP (ZOG ZOSP RP) dotyczącym ustalenia harmonogramu wspomnianych zebrań oraz spraw bieżących. Jest to również spotkanie noworoczno - opłatkowe ZOG ZOSP RP ze strażakami. W naszej gminie takie posiedzenie Zarządu odbyło się 21 stycznia 2009 r., które swoją obecnością uświetnili goście: druh Janusz Konieczny - Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, druh Tadeusz Sieniawski – członek Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, druh Marek Śliwiński - Prezesa Zarządu



Uroczystości w Ośrodku Kultury.

Oddziału Powiatowego ZOSP RP, druh Bogusław Broda – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Strzyżowie, Pan Stanisław Armata – Przewodniczący Rady Gminy Frysztak, druh Jan Ziarnik – Wójt Gminy Frysztak, Pan Adam Filip – Zastępca Wójta Gminy Frysztak, Dęta Orkiestra Strażacka na czele z druhem Henrykiem Błoniarem oraz Prezesi i Naczelnicy jednostek OSP z terenu gminy. Porządek posiedzenia obejmował poza wspomnianym ustaleniem harmonogramu zebrań sprawozdawczych w poszczególnych jednostkach, także wybór Sekretarza ZOG ZOSP RP, którym został druh Eugeniusz Błoniarz. Na posiedzeniu wręczono także medale i odznaczenia, a szczególnym powodem do zadowolenia jest nadanie dla druha kapelana Bogusława Bogaczewicza „Medalu Honorowego im. Bolesława Chomicza”

przyznanego przez Prezydium Zarządu Głównego ZOSP RP. W następnej kolejności wręczone zostały Złote Medale „Za zasługi dla pożarnictwa” dla druhów Kazimierza Drygasia, Ryszarda Chmury oraz Ryszarda Gałuszki. Srebrne Medale „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali druhowie Janusz Srebrny, Piotr Świsłak i Jarosław Ziobrowski oraz Brązowy Medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymał druh Zbigniew Drzyzga. Zostały także nadane odznaki „Strażak wzorowy”, którymi wyróżniono druhów Wojciecha Mikuszewskiego, Roberta Ciołkosza oraz Stanisława Miśkowicza. Na tym zakończono część roboczą posiedzenia i przystąpiono, po wspólnej modlitwie, do łamania się opłatkiem i składania sobie nawzajem życzeń świątecznych oraz śpiewania kolęd.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY PO- ŻARNICZEJ

Corocznie w naszej gminie organizowane są eliminacje gminne do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod nazwą „Młodzież zapobiega pożarom”. W 2009 r. takie eliminacje odbyły się 4 kwietnia w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Frysztak, a wystartowało w nich 52 osoby w trzech grupach wiekowych. Młodzież rywa-

lizowała o kwalifikację do następnego etapu, którym jest szczebel powiatowy OTWP, ale również o atrakcyjne nagrody ufundowane przez Wójta Gminy Frysztak.

W **pierwszej** grupie wiekowej (szkoły podstawowe) wystartowało 11 dzieci, gdzie I miejsce zajął Sebastian Leśniak, II miejsce Krzysztof Jedziniak a III miejsce Tomasz Gałuszka.

W **drugiej** grupie wiekowej (gimnazja) wystartowało 22 osoby, gdzie I miejsce zajęła Paulina Ziobrowska, II miejsce Jolanta Mastyj, a III miejsce Hubert Giera.

W **trzeciej** grupie wiekowej (szkoły ponadgimnazjalne) wystartowało 19 osób, gdzie I miejsce zajął Marcin Mazur, II miejsce Arkadiusz Frączek, a III miejsce Krzysztof Deres.

Na szczeblu powiatowym OTWP udział wzięli zwycięzcy

poszczególnych grup wiekowych i po jego rozegraniu uplasowali się na następujących pozycjach: Sebastian Leśniak zajął 4 miejsce w grupie szkół podstawowych, Paulina Ziobrowska zajęła 4 miejsce w grupie gimnazjów a Marcin Mazur zajął 2 miejsce w grupie szkół ponadgimnazjalnych.

ŚWIĘTO PATRONA STRAŻAKÓW - ŚW. FLORIANA

Strażacy, jak co roku nie zapomnieli o swoim patronie - św. Florianie, który 4 maja miał swoje imieniny. Tegoroczne strażackie uroczystości gminne odbyły się w dniu 3 maja. Proboszcz parafii Frysztak kapelan strażacki ks. Bogusław Bogaczewicz odprawił w kościele parafialnym we Frysztaku msze świętą w intencji strażaków. Poza strażakami w uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele samorządu gminnego: Pan Jan Ziarnik – Wójt Gminy, Pan Stanisław Armata - Przewodniczący Rady Gminy oraz Pan Adam Filip – Zastępca Wójta.

Święto strażackie uświetniła swoim występem Dęta Orkiestra Strażacka z Frysztaka oraz strażackie wozy bojowe, które przyjechały z 7 jednostek OSP. Ustawione wokół kościoła, a później na placu św. Floriana i rynku frysztackiego wyglądały bardzo okazale.

Pod pomnikiem swojego patrona strażacy złożyli wiązkę kwiatów, ksiądz Kapelan udzielił wszystkim błogosławieństwa, natomiast Wójt Gminy złożył strażakom życzenia z okazji ich święta.

NA RATUNEK POWODZIANOM

25.06.2009r. na długo utkwili w pamięci mieszkańcom Cieszyń i Stępy w gminie Frysztak. W tym dniu po godz. 16:00 zaczął padać deszcz, a później nastąpiło oberwanie chmury. Zostały zalane domy i budynki gospodarcze usytuowane w pobliżu rzeki Stępinka. Na co dzień rzeczka o szerokości 1 m przemieniła się w tym czasie w niektórych miejscach do szerokości 50 metrów. Mieszkańcy tych wiosek w walce z żywiołem nie byli osamotnieni. Strażacy błyskawicznie przystąpili do niesienia pomocy, swą ofiarnością pokazali jaką misję mają do spełnienia i do czego są powołani. Strażacy z jednostek OSP z terenu gminy Frysztak wyprowadzali mieszkańców z zalanych domów, zabezpieczali domy oraz budynki gospodarcze przed zabraniem przez wodę cennych rzeczy. Zwierzęta zostały wyprowadzane w bezpieczne miejsce. Poprzez działania zabezpieczające zminimalizowano straty materialne. Po opadnięciu wody drухowie pomagali porządkować obejścia domów, wypompowywali wodę z piwnic oraz z przydomo-

wych studni. Mieszkańcy tych wiosek są wdzięczni strażakom za ich trud i poświęcenie w czasie zagrożenia powodziowego. Na miejscu akcji ratowniczej przebywał i koordynował działania drухów Prezes ZOG ZOSP RP we Frysztaku Tomasz Garncarski oraz Wójt Gminy Jan Ziarnik.

W czasie trwania akcji przybyli także starosta strzyżowski Robert Godek oraz Komendant Powiatowy PSP w Strzyżowie brygadier Bogusław Broda. Na zakończenie akcji Prezes ZOG ZOSP RP podziękował drухom za ich postawę nie kryjąc dumy ze swoich podwładnych, lecz to nie był koniec działań naszych drухów. Drухowie z Glinika Dolnego uczestniczyli w usuwaniu skutków powodzi w miejscowości Witkowice, gmina Ropczyce, a drухowie z Frysztaka w miejscowościach Ropczyce i Mała. Mieszkańcy tych miejscowości nie kryli wzruszeń i wdzięczności za postawę naszych drухów w usuwaniu skutków powodzi.



Złożenie wieńców pod pomnikiem.

50 LAT OSP W GLINIKU GÓRNYM

Tak piękną rocznicę działalności obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Gliniku Górnym. Uroczystości odbyły się 12 lipca 2009 r., a rozpoczęły się mszą świętą za strażaków w kościele Parafialnym w Gogołowie, celebrowaną przez kapelana strażackiego ks. Bogusława Bogaczewicza w koncelebrze z ks. Prałatem Emiema Midurą. Podczas mszy św. ks. kapelan poświęcił nowy sztandar OSP, a po jej zakończeniu także wóz bojowy jednostki. Później nastąpił przemarsz do siedziby OSP, gdzie odbyły się dalsze obchody 50-lecia. Obchody swoją obecnością zaszczylicili zaproszeni goście tj. drух Mieczysław Kot – Sekretarz Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP, drух Marek Śliwiński - Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP, drух Tomasz Garncarski - Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP, drух Stanisław Stadnicki – Komendant Gminny OSP,



Nowy sztandar OSP Glinik Górny.

druh Bogusław Broda – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Strzyżowie, kapelan strażacki ks. Bogusław Bogaczewicz, ks. Prałat Emil Midura – Proboszcz parafii Gogołów, ks. Mariusz Godek, Pan Robert Godek – Starosta Strzyżowski, Pan Stanisław Armata – Przewodniczący Rady Gminy Frysztak, Pan Adam Filip – Zastępca Wójta Gminy Frysztak, Pan Jan Skórski – Dyrektor Szkoły Podstawowej, Pani Stanisława Marecka – wykonawczynie sztandaru, Pan Jan Zięba – Prezes Kółka Rolniczego w Gliniku Górnym, Dęta Orkiestra Strażacka na czele z druhem Henrykiem Błoniarzem, druha Kazimierz Stadnicki – dowódca uroczystości, Prezesi i Naczelnicy wraz z pocztami sztandarowymi jednostek OSP z terenu gminy oraz mieszkańcy Glinika Górnego i inni zaproszeni goście.



Poświęcenie wozu bojowego.

Podczas uroczystości druh Mieczysław Kot, w imieniu Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP, nadał sztandar organizacyjny jednostce, który został ufundowany przez Kółko Rolnicze w Gliniku Górnym oraz w imieniu Prezydium Zarządu Głównego Związku OSP RP Srebrny Medal „Za zasługi dla Pożarnictwa”. Zostały także wbite pamiątkowe gwoździe, które mają upamiętniać ową uroczystość dla potomnych. Zaproszeni goście wygłaszali mowy okolicznościowe i składali gratulacje na ręce Prezesa OSP Ryszarda Srebrnego i Wiceprezesa Edwarda Giery.

Na uroczystości zostały także wręczone medale i odznaczenia dla członków OSP z Glinika Górnego, podsumowujące ich długoletnią i bezinteresowną pracę na rzecz jednostki i społeczności lokalnej. Złotym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” zostali odznaczeni druzhowie: Józef Chajec, Józef Ziobrowski, Stanisław Srebrny, Ryszard Srebrny, Edward Giera. Srebrnym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” zostali odznaczeni druzhowie: Sylwester Węgrzyn, Józef Budnik, Andrzej Srebrny, Roman Giera, Józef Stadnicki, Stanisław Motyka, Marek Jedziniak, Zbigniew Giera, Józef Szydło. Brązowym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” zostali odznaczeni druzhowie: Marian Ziobrowski, Mateusz Sokołowski, Krzysztof Motyka, Stanisław Grygiel, Andrzej Chmura, Stanisław Ziobrowski, Ryszard Michalski, Paweł Sokołowski, Janusz Mendelowski, Lesław Muszyński, Antoni

Cyran, Stanisław Muszyński, Jerzy Boroń. Odznaczeniami „Strażak wzorowy” wyróżnieni zostali druzhowie: Jerzy Krochmal, Łukasz Budnik, Józef Godek, Piotr Pająk, Albert Jedziniak, Dariusz Armata, Henryk Bajda, Daniel Godek, Roman Giera, Jarosław Zamorski, Mateusz Jedziniak.

Po zakończonych ceremoniach nadania sztandaru i jego odznaczenia oraz nadania indywidualnych medali i odznaczeń gospodarz uroczystości, druh Ryszard Srebrny, zaprosił zebranych gości na wspólny posiłek i późniejszą zabawę.

GMINNE ZAWODY SPORTOWO - POŻARNICZE

Zawody sportowo – pożarnicze w tym roku kalendarzowym odbyły się 26 lipca. Późniejszy termin ich rozgrywania został podyktowany ulewnymi deszczami, które nawiedziły naszą gminę w miesiącu czerwcu. Sędzią głównym zawodów był asp. sztab. Wiesław Zagórski, któremu pomagali strażacy Państwowej Straży Pożarnej ze Strzyżowa oraz strażacy z jednostek OSP z terenu gminy Wiśniowa. Ze względu na złe warunki atmosferyczne organizatorzy oraz sędzia główny postanowili rozegrać zawody tylko w części bojowej bez rywalizacji w sztafecie.

W zawodach wystartowało 27 drużyn, z czego 13 w kategorii A1 (mężczyźni powyżej 16 roku życia), 4 w kategorii A2 (młodzież w wieku od 16 do 18 lat), 2 drużyny w kategorii C (kobiety powyżej 16 roku życia). Dla drużyn młodzieżowych rozegrane zostały pokazy o Puchar Wójta Gminy, a wystartowało w nich 3 drużyny MDP dziewcząt (dziewczeta poniżej 16 roku życia) oraz 5 drużyn MDP chłopców (chłopcy poniżej 16 roku życia).

Po zaciętej rywalizacji, utrudnionej częstymi opadami deszczu, klasyfikacja generalna zwodów przedstawiała się następująco:

- w grupie A1 I miejsce zajęła drużyna OSP z Frysztaka z wynikiem 52 pkt., II miejsce drużyna OSP z Glinika Górnego z wynikiem 57 pkt. a III miejsce ex aequo z wynikiem 58 pkt. drużyny OSP z Kobyła, Lubli i Glinika Średniego.



Czasem trzeba się wykazać.

-w grupie A2 I miejsce zajęła drużyna OSP z Glinika Górnego z wynikiem 57 pkt., II miejsce drużyna OSP z Gogołowa z wynikiem 61 pkt. a III miejsce drużyna OSP z Twierdzy z wynikiem 63 pkt.

-w grupie C I miejsce zajęła drużyna OSP z Twierdzy z wynikiem 85 pkt. a II miejsce drużyna OSP z Kobyla z wynikiem 89 pkt.

-w grupie MDP dziewcząt I miejsce ex aequo zajęły drużyny OSP z Gogołowa i Twierdzy z wynikiem 36 pkt. oraz III miejsce drużyna OSP z Cieszyny z wynikiem 53 pkt.

-w grupie MDP chłopców I miejsce zajęła drużyna OSP z Pułanek z wynikiem 33 pkt., II miejsce drużyna OSP z Glinika Górnego z wynikiem 37 pkt. a III miejsce drużyna OSP z Kobyla z wynikiem 39 pkt.

Na zakończenie zawodów zostały wręczone przez Wójta Gminy i Przewodniczącego Rady Gminy dyplomy za udział oraz puchary dla zwycięzców poszczególnych kategorii.

W dniu 30.08.2009 r. odbyły się także zawody sportowo - pożarnicze na szczeblu powiatowym organizowane przez PSP ze Strzyżowa. Naszą gminę reprezentowały jednostki OSP z Frysztaka i Pułanek w kat. A1, Gogołowa i Glinika Górnego w kat. A2 oraz Twierdzy w kat. C.

W pokazach na sucho (bez wody) wystartowały drużyny MDP dziewcząt z Twierdzy i Gogołowa oraz drużyny MDP chłopców z Twierdzy i Pułanek. Serdeczne gratulacje składamy drużynie MDP z Twierdzy, która zajęła III miejsce.

MANEWRY STRAŻACKIE

W dniu 24.10.2009 r. odbyły się manewry strażackie w sile plutonu z udziałem jednostek OSP z Glinika Dolnego, Kobyla i Frysztaka. Organizatorem manewrów była jednostka OSP z Glinika Dolnego. Działaniami kierował naczelnik OSP z Glinika Dolnego Kazimierz Stadnicki. Manewry były podzielone na trzy etapy. W pierwszym etapie był sprawdzian testowy dla drużyn,



w drugim etapie był sprawdzian testowy dla Prezesów poszczególnych jednostek, w trzecim etapie odbyły się działania drużyn w terenie. Zadania testowe i bojowe, jakie zostały postawione przed drużynami zostały wykonane zgodnie z założeniami. Na zakończenie manewrów Prezesi: Roman Jurasz, Kazimierz Drygaś, Ryszard Chmura oraz prowadzący działania Kazimierz Stadnicki podsumowali wykonanie zadań oceniając je pozytywnie. Wyciągnięto także wniosek, iż takie działania mające na celu współpracę jednostek w działaniach ratowniczych należy przeprowadzać kilka razy w roku.

POKAZY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Strażacy z jednostek OSP corocznie organizują pokazy strażackie dla dzieci i młodzieży ze szkół z terenu naszej gminy. W tym roku takie pokazy odbyły się w maju na stadionie w Lubli a udział w nich wzięli strażacy z OSP Lubla i OSP Frysztak. Jednostki OSP zademonstrowały pokaz formowania linii gaśniczych oraz przedstawiły wyposażenia wozów bojowych. Gościnnie udział wzięli także strażacy Państwowej Straży Pożarnej w Strzyżowie, którzy zademonstrowali zebranym, jak wygląda akcja ratownicza przy wypadku samochodowym. Do tego celu został użyty wrak samochodu, z którego strażacy PSP ze Strzyżowa, przy użyciu specjalistycznego sprzętu, wydobyli osobę symulującą poszkodowanego w wypadku.

SZKOLENIA I KURSY

W roku bieżącym jednostka OSP w Kobylu zorganizowała serię kursów i szkoleń dla strażaków z jednostek OSP z terenu gminy Frysztak. 13 z nich wzięło udział w kursie ratownictwa medycznego w zakresie pierwszej pomocy i uzyskało wynik pozytywny na egzaminie końcowym. 26 strażaków wzięło udział w kursie obsługi, wykorzystania i zastosowania pilarki. Powyższe kursy bardzo przydały się naszym strażakom i pozwoliły nabyć im umiejętności, które mogą przydać się w działaniach ratowniczo – gaśniczych.

Materiały przygotowane przez Tomasza Garncarskiego i Łukasza Fąfary.

Zdjęcia archiwalne.



Pokazy sprawności OSP Glinik Dolny.

XIX Międzynarodowa Galicyjska Jesień Literacka w Zespole Szkół w Stępinie

Czym jest poeta? Aktem odwagi, mową niemych słów, krzykiem symboli, snem metafor czy chwilą natchnienia? Słuszne będzie tu chyba stwierdzenie Roberta Frosta, że „poezja jest tym, co przepada w tłumaczeniu...”

Czym można zdefiniować poezję? Jeśli ktoś potrafi, to znaczy, że nie rozumie poezji. Wśród zebranych na sali w Zespole Szkół w Stępinie znaleźli się Ci, którzy po prostu lubią poezję. „Lubią – ale lubi się także rosół z makaronem. Lubi się komplementy i kolor niebieski” Mottem jesiennego spotkania z poezją stały się właśnie słowa wiersza naszej noblistki, pierwszej damy poezji polskiej – Wisławy Szymborskiej. Inicjatorką tegoż spotkania była kierowniczka Gminnej Biblioteki Publicznej we Frysztaku – Pani Jolanta Zarszyńska. Otóż 1 października 2009 r. w ZS w Stępinie go-

ścieje rosa?” Odparła: „Z ukosa”. Wnęę czerpią z życia, codziennych zmagani i doświadczeń. Pan Grabowski obserwując wróble, poświęcił tym małym ptaszkom aż 43 wiersze. Prezentację twórczości w nastroju liryzmu i zadumy zakończyła bajka o ślimakach, opowiedziana jakże pięknie i z dużą dozą humoru przez P. Nowak-Węklarową. Rozbawiona publiczność zrozumiała, że w życiu nie należy się zbyt szybko spieszyć, a robić wszystko dokładnie.

To październikowe jesiennie spotkanie zaszczerpiło „w niektórych” chęć do tworzenia. Kilku uczniów pisze własne wiersze, które publikujemy na łamach gazetki Młodych Dziennikarzy „Tu i teraz – bis”.

Anna Maraj
nauczycielka ZS w Stępinie



Spotkanie z autorami w ZS w Stępinie.



Listopadowy dzień

*Pod nogami szumią liście,
Nad głowami drzew konary.
Dzień niezwykły, oczywiście.
Prawie tak jak nocne czary.*

*Pelen to zadumy dzień.
Smutny, a zarazem miły.
Wszystko inne idzie w cień.
Nawet, gdy nie mamy siły.*

*W górze błądzą nasze myśli.
Wraca do nas wspomnień moc.
Wszyscy tutaj chętnie przyszedli
W tę listopadową noc.*

*Barwne kwiaty, chryzantemy.
Zdobią groby naszych bliskich.
Nawet tych, o których nic nie wiemy.
Sercem ich kochamy wszystkich.*

*Kolorowe świece zapalamy,
Aby ogrzać zmarłych dusze.
Wdzięczne słowa im składamy
Nie mówimy: ja to muszę.*

*W naszych sercach pamięć żyje
O tych, których dziś już nie ma.
Ciepły płomyk jasno bije.
Dusze wznoszą się do nieba.*

*Choć nie ma ich już z nami
Na ich zdjęcia wciąż patrzymy.
I żyjemy wspomnieniami
Wierząc, że się kiedyś zobaczymy.*

Ewa Bester klasa I G

REDAKCJA GAZETY FRYSZTACKIEJ WÓJT GMINY FRYSZTAK
Stowarzyszenie Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztackiej
zapraszają na

Jubileusz 10 – lecia Gazety

który odbędzie się w dniu 5 grudnia 2009 r.
w GOK we Frysztaku o godz 17⁰⁰

W programie: ***Wystąpienia okolicznościowe***
Występ zespołu „ZYGZAK” „Proste Historie”
Koncert Ksenii Pomian „Na całych jeziorach Ty”

Z działalności Rady Gminy Frysztak

Po wakacyjnej przerwie Rada Gminy Frysztak rozpoczęła obrady i do chwili obecnej odbyły się dwie sesje. Pierwsza z nich miała miejsce 29 września br. Rozpoczęła się od analizy gospodarki rolnej na terenie gminy Frysztak, którą otrzymali wszyscy radni w formie pisemnej, przygotowanej przez Panią Genowefę Tęczę – Kierownika Referatu Gospodarki Przestrzennej, Rozwoju i Rolnictwa. Pan Zdzisław Krupka – doradca Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale omówił gospodarkę rolną pod względem fachowym, mając w szczególności na uwadze obowiązujące przepisy. W tej sprawie głos zabrali także zaproszeni goście: Pan Paweł Midura – Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Pan Jerzy Bator z Podkarpackiej Izby Rolniczej w Boguchwale. Kolejnym punktem obrad było sprawozdanie z realizacji budżetu gminy Frysztak za I półrocze 2009r., które przedstawił Skarbnik Gminy Frysztak – Pan Grzegorz Banaś. Po wysłuchaniu

sprawozdania, Rada przyjęła szereg uchwał, z których najważniejszymi są:

- uchwała w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego, która gwarantuje spłatę zobowiązań Gminy związanych z budową oczyszczalni ścieków w Pułankach i siecią kanalizacji sanitarnej Gminy,

- uchwała w sprawie zaciągnięcia zobowiązania w zakresie inwestycji gminnej o wartości przekraczającej kwoty ustalone w budżecie Gminy na 2009r., której celem jest zabezpieczenie zadania pn. „Modernizacja i rozbudowa obiektów rekreacyjno – sportowych Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji we Frysztaku”.

- uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Wielopole Skrzyńskie – przeznaczeniem pomocy jest usuwanie skutków powodzi z czerwca 2009r.

- uchwała w sprawie wyrażenia woli realizacji projektu służącego rewitalizacji i modernizacji linii kolejowej nr 106 Rzeszów – Jasło, która jest poparciem dzia-

łań PKP PLK S.A. polegających na remoncie wspomnianej linii kolejowej.

Druga sesja Rady Gminy miała miejsce 30 października br. i dotyczyła analizy realizacji Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Frysztak. Rada zapoznała się także z informacją Pani Haliny Kolanko - Dyrektora Zespołu Obsługi Ekonomiczno - Administracyjnej Szkół we Frysztaku - dotyczącą wyników sprawdzianu i egzaminu gimnazjalnego w 2009r. Została także podjęta uchwała w sprawie ustalenie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usuwanie i unieszkodliwianie odpadów.

Kolejna sesja Rady Gminy Frysztak planowana jest w listopadzie br. i poświęcona będzie podatkom lokalnym oraz sprawom bieżącym, na którą serdecznie zapraszamy.

Szczegółowe informacje dotyczące sesji Rady Gminy uzyskać można w Urzędzie Gminy Frysztak w p. 29 oraz pod adresem internetowym www.frysztak.pl

*Pracownik ds. obsługi
Rady Gminy*

Nasza gazeta ma 10 lat!!!

**Drodzy Czytelnicy Gazety Fryszta-
ckiej! Najpierw pragnę Wam serdecznie
podziękować za to, że przez 10 lat byli-
ście wiernymi Czytelnikami Gazety.**

Powstała ona 10 lat temu. Pierwszy numer ukazał się w grudniu 1999 roku.

W publikacjach naszych nie stroni-
my od teraźniejszości, ale - jak zapew-
ne zauważyli nasi czytelnicy - jesteśmy
mocno osadzeni w przeszłości, w prze-
bogatej tradycji całej ziemi fryszta-
ckiej, jej wsi, przysiółków i pojedynczych sie-
dlisk ludzkich.

W kreowaniu współczesnego wize-
runku gminy nie ulegamy pokusie pogo-
ni za sensacjami. Zachowujemy w miarę
obiektywny stosunek do otaczającej
nas rzeczywistości. Chętnie informu-
jemy o dokonaniach organizacji
społecznych i pojedynczych
osób oraz o wszystkim tym, co
czyni życie ludzi zamieszkują-
cych tę ziemię łatwiejszym, bo-
gatszym, pozwalającym im na
to, by byli dumni z tego, że
mieszkają tu, na tej ziemi, a nie
gdzie indziej.

Wraz z narodzinami naszej
gazety pojawiło się nowe me-
dium - internet, dzięki temu ma-
teriały zamieszczane w naszej
gazecie mogą czytać nasi rodacy
mieszkający poza rodzinną ziemią w
kraju i na całym świecie, gdyż na stro-
nie www.frysztak.pl można znaleźć ar-
tykuły zamieszczane w naszym czaso-
piśmie. Chcę powiedzieć, że postaramy
się, aby gazeta w formie elektronicznej
pojawiała się w tym samym czasie co i
drukowana.

Gazeta nasza redagowana jest siła-
mi społecznymi, co prawda przez ama-
torów dziennikarstwa, ale za to ludzi od-
danych swojej pracy. Ich pasją jest służ-
ba bliźnim i społeczeństwu, samoreali-
zowanie się, satysfakcja z dobrze speł-
nionego obowiązku obywatelskiego w
takim zakresie, na jaki pozwala na to pu-

blicystyka w gazecie lokalnej.
Mam przyjemność kierować redakcją od
10 lat. Początki Gazety to okres, kiedy
redakcja mieściła się w budynku Urzę-
du Gminy. Muszę tu troszkę cofnąć się
do jej początków aby podziękować lu-
dziom tworzącym pierwsze numery.
Pełen werwy i optymizmu był nasz ko-
lega Marcin Pieczka, który mobilizował
nas do początkowych działań. To on po-
tra-



fił tak pokierować redaktorów i zmobi-
lizować redakcję, że podczas jednego
spotkania powstawał numer gazety. Ga-
zetowy sekretarz - koleżanka Gienia Tę-
cza - od samego początku prowadzi
notatki ze spotkań. Zeszyt ten to skarb-
nica wiedzy o redakcji i jej poczynaniach.
Od powstania, do dnia dzisiejszego, w
redakcji pracują: Genowefa Tęcza, Jo-
anna Czekajowska, Marta Filip, Jolanta
i Janusz Zarszyńscy, Marek Hadro, Ma-
ciej Piękoś. Razem z nami rozpoczynali
Józef Majewski, Józef Garncarski czy,

Grzegorz Wójcik. W spotkaniach redak-
cji uczestniczyły osoby zapraszone - Te-
resa Rękowicz i Krzysztof Winiarski,
który został naszym stałym współpra-
cownikiem. Pani Jadwiga Tymczak
wprowadziła na łamy naszej gazety wie-
le informacji związanych z kulturą chrze-
ścijańską prowadząc wkładkę „Głos
znad Wisłoka”. Za informacje sporto-
we w gazecie odpowiadał Wojciech Ar-
ciszewski. Muszę podziękować również
Wam Drodzy Czytelnicy, którzy pisali-
ście artykuły do Gazety. Przez 10 lat
działalności nabierała się spora grupa
ludzi, którzy zechcieli z nami współpra-
cować i nadal to robią. Serdecznie Wam
dziękujemy za Waszą twórczą pracę i
za to, że potraficie przekazać czytelnik-
om wiadomości z różnych dziedzin.
Jest to bardzo trudne. Najłatwiej jest kry-
tykować, ale poddać się osądom czy-
telników nie każdy potrafi. Otrzymywa-
liśmy wiele listów z uwagami czytelni-
ków, z których zawsze staraliśmy się

korzystać. Prosimy o wybaczenie
tych, którzy próbowali przesy-
łać nam materiały lub wie-
ści nie podpisane. Takich in-
formacji nie zamieszczali-
śmy. Jeżeli autor nie życzył
sobie, aby jego teksty poja-
wiały się na łamach gazety
podpisane imieniem i nazwi-
skiem, Redakcja stosowała
inicjały lub pseudonimy.

Koszt egzemplarza gaze-
ty na przestrzeni 10 lat
kształtował się w przedziale
1,50 – 2,00 złotych. Nie byłoby to
możliwe bez wsparcia finansowego
Gminy Frysztak i Stowarzyszenia Fun-
dusz Rozwoju i Promocji Gminy Frysz-
tak. Wszystkim, którzy w czasie naszej
dziesięcioletniej działalności udzielili nam
jakiegokolwiek wsparcia, składam w
imieniu Redakcji gorące podziękowania
i prośbę o dalsze wsparcie na kolejne
lata.

Z poważaniem
Redaktor Naczelny
Janusz Zarszyński.

Gminne inwestycje w 2009r.

wywiad z Wójtem gminy Frysztak - Janem Ziarnikiem

„GF”: *Koniec roku to czas podsumowań, podliczeń, zamykania budżetu. Jak ocenia Pan mijający rok?*

J.Z.: Myślę, że był to dobry czas dla naszej gminy. Przede wszystkim ziściły się nasze oczekiwania co do środków z Unii Europejskiej. Ponad dwa lata trwały przygotowania inwestycji od strony projektowej, oraz przygotowania wniosków o dofinansowanie do Regionalnego Programu Operacyjnego, oraz do Programu Restrukturyzacji Obszarów Wiejskich. Pozyskanie środków nie było łatwe. Nie wszystkie wnioski złożone przez gminy otrzymały dofinansowanie. Tym bardziej cieszę się, że nasze projekty znalazły uznanie komisji oceniającej. Bez tych środków nie byłibyśmy w stanie zrealizować tak dużych inwestycji.

Mimo światowego kryzysu nie mieliśmy w bieżącym roku drastycznego spadku dochodów w budżecie naszej gminy przekazywanych z budżetu państwa subwencji i dotacji. Jednak aby zrealizować inwestycje współfinansowane ze środków unijnych musimy zabezpieczyć tzw. finansowy wkład własny. W związku z tym musimy ograniczać wydatki tam gdzie jest to możliwe i wspomagać się również kredytem. Jednym z takich działań jest racjonalizacja sieci szkół w związku ze zmniejszaniem się liczby dzieci w szkołach. W tym roku podjęliśmy trudną decyzję o likwidacji szkoły w Hucie Gogołowskiej. Takie decyzje pozwalają na racjonalizację wydatków z budżetu gminy i realizację inwestycji tak oczekiwanych przez mieszkańców naszej gminy.

„GF”: *Przez kolejne, poprzednie lata pańskiego urzędowania, widać było w podejmowanych działaniach troskę o bazę oświatową.*

J.Z.: Chciałbym podkreślić, że potrzebę stworzenia właściwych warunków do nauki dzieci i młodzieży dostrzeża również Rada Gminy bo to ona w głównej mierze decyduje o podziale



Plac św. Floriana podczas remontu.

środków jakie znajdują się w budżecie gminy. Nasza gmina nie ma tych środków w wystarczającej ilości na zaspokajanie wszystkich potrzeb. Ważne więc jest jasne określenie priorytetów, ustalenie ich hierarchii i konsekwentna realizacja. Ze względu na ograniczone środki potrzebne jest też długofalowe planowanie. Nie da się bowiem w jednym roku doprowadzić do porządku całej bazy oświatowej, rekreacyjno-sportowej, kulturalnej czy drogowej itd.

Oczywiście nie poprzestajemy na angażowaniu tylko naszych środków. Na ile to jest możliwe staramy się o środki zewnętrzne. Na działania w oświacie pozyskujemy fundusze min. z rezerwy oświatowej budżetu państwa, z PFRON, wcześniej z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich i Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Duża w tym zasługa pracowników ZOEAS.

„GF”: *Z roku na rok stan techniczny i wygląd naszych budynków oświatowych ulega poprawie, co wpływa na warunki nauczania na-*

szych dzieci. Jakie działania zostały zrealizowane w bieżącym roku w tej dziedzinie?

J.Z.: Jak co roku, również w roku 2009 Rada Gminy Frysztak przeznaczyła środki na prace remontowo-inwestycyjne w szkołach.

W ramach tych środków realizowane są w naszej gminie następujące zadania:

1. Szkoła Podstawowa w Cieszynie
 - wykonano: izolację i ocieplenie fundamentów budynku szkoły, kanalizację deszczową, wymianę przyłącza wodociągowego, utwardzenie placu przed budynkiem szkoły, ułożenie kostki brukowej (40m²) – koszt zadania 53 359,88zł.
 - wykonano barierkę na klatce schodowej oraz remont górnego korytarza szkoły, w ramach którego wykonano szpachlowanie i malowanie ścian i sufitów (ok. 200 m²) oraz położono nowe lampy – łączny koszt remontu - 9657,00zł.
2. Zespół Szkół w Lubli
 - wymieniono 15 sztuk drzwi wewnętrznych do klas lekcyjnych za kwotę 8300,00 zł.
 - w związku z coraz większym zapotrze-

bowaniem na miejsca w przedszkolu w celu utworzenia dwóch odrębnych oddziałów przedszkolnych, pomieszczenia po byłym mieszkaniu służbowym zaadaptowane zostały na przedszkolny oddział „maluchów”, natomiast salki przedszkolne na poddaszu połączono tworząc jedną większą salę przeznaczoną „dla sześciolatków” – łączny koszt zadania 11252,43zł.

3. Gimnazjum Publiczne nr 1 we Frysztaku - w bieżącym roku kalendarzowym realizowany jest remont kolejnych klas lekcyjnych (uzupełnianie tynków, gipsowanie, gruntowanie, malowanie, położenie nowej wykładziny) za kwotę 10000,00zł

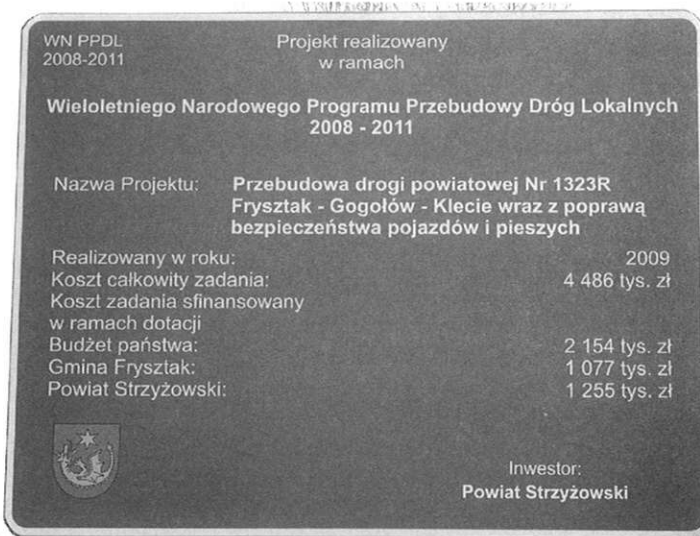
4. Szkoła Podstawowa nr 1 we Frysztaku

· realizowany jest dalszy remont klas lekcyjnych (uzupełnienie tynków, gipsowanie, gruntowanie, malowanie, położenie nowej wykładziny) za kwotę 1338,00zł.

· zakupiono maszynę czyszczącą na salę gimnastyczną za kwotę 12000,00zł.

· obecnie realizowane jest zadanie „Modernizacja kanalizacji deszczowej i zabezpieczenia przeciwwilgociowego ścian fundamentów budynku Szkoły Podstawowej nr 1 we Frysztaku - Etap I”, na które otrzymaliśmy dofinansowanie z budżetu państwa w ramach podziału rezerwy subwencji oświatowej w kwocie 82 500,00zł- wartość zadania 216 146,72zł. Celem zadania jest usunięcie zagrzybienia i zawilgocenia części piwnicznej budynku poprzez wykonanie izolacji i ocieplenia fundamentów szkoły wraz z drenażem oraz modernizację nieszczelnej obecnie kanalizacji deszczowej.

5. Przedszkole Publiczne



Ks. Pralat E. Midura poświęca nową drogę.



Przewodniczący Rady Gminy Frysztak przecina wstęgę.

we Frysztaku

· w ramach bieżącego utrzymania budynku przeprowadzono remont sal przedszkolnych - uzupełnianie tynków oraz malowanie ścian i sufitów 1 085 mkw. za kwotę 12363,48zł,

· ponadto zrealizowano zadanie inwestycyjne „Przebudowa pomieszczeń w budynku Przedszkola Publicznego we Frysztaku”, w ramach którego wykonano w salkach zajęciowych 6 łazienek dla dzieci (wc, umywalki, natryski) za kwotę 128 834,03zł.

6. Zespół Szkół w Gogółowie - w bieżącym roku realizowane jest zadanie „Rozbudowa i nadbudowa łącznika w celu przystosowania dla osób niepełnosprawnych ruchowo - etap I”. Na realizację tego zadania został złożony wniosek o dofinansowanie ze środków PFRON w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami II”. W wyniku realizacji zadania główne wejście do budynku szkolnego z podjazdem dla osób niepełnosprawnych ruchowo będzie umiejscowione w łączniku pomiędzy budynkiem głównym a salą gimnastyczną.

„GF”: *Bardzo nowaligicznym tematem pojawiającym się na każdym wiejskim zebraniu a nawet częściej są drogi. Jakie działania w tym zakresie zostały zrealizowane w bieżącym roku?*

J.Z.: W bieżącym roku udało się dokonać remontu i modernizacji wielu dróg. Łącznie we wszystkich miejscowościach, zmodernizowaliśmy drogi na-

wierzchnią asfaltową, na długości ponad 9 km. Wartość tych robót wyniosła 1 645 472zł.




Oczywiście to nie wszystkie wydatki związane z drogami. Na bieżące utrzymanie dróg (uzupełnianie ubytków, utwardzanie, odmulanie rowów, przepusty itp.) przeznaczaliśmy w roku bieżącym ponad 300 000zł. W drogi wbudowane zostało ponad 4 000 ton kruszywa. Dodatkowo na doraźną poprawę stanu dróg sołectwa wydatkowały kwotę 233 800zł.

Oczywiście mimo takich dużych jak na możliwości naszego budżetu wydatków zdaję sobie sprawę, że nie zadowoliliśmy wszystkich mieszkańców. Ja też chciałbym by wszystkie drogi były utrzymane w jak najlepszym stanie. Wiem, że w naszym pagórkowatym terenie często kruszec wbudowany w drogę zostaje podczas burz, czy ulewnych deszczy wymyty. Niestety nie mamy dostatecznej ilości środków w budżecie gminy. Oczywiście staramy się pozyskiwać środki z zewnątrz ale nie jest to łatwe. W Programie Odbudowy Dróg jednym z wymogów było aby droga typowana do remontu łączyła się z drogą krajową ewentualnie wojewódzką – drogi krajowej na terenie naszej gminy nie ma a drogi gminne odchodzące od drogi wojewódzkiej są w dobrym stanie. Innym niezrozumiałym wymogiem była dość duża ilość zakładów/firm znajdujących się przy takiej drodze a tych u nas nie ma za wiele.

Pozyskaliśmy środki z funduszu ochrony gruntów rolnych – 33900zł i na odbudowę zniszczeń po powodzi – 100 000zł.

„GF”: *Czy tylko finanse są trudnością jeżeli chodzi o poprawę stanu i sieci dróg?*

J.Z.: Zdecydowanie nie. Bardzo czę-

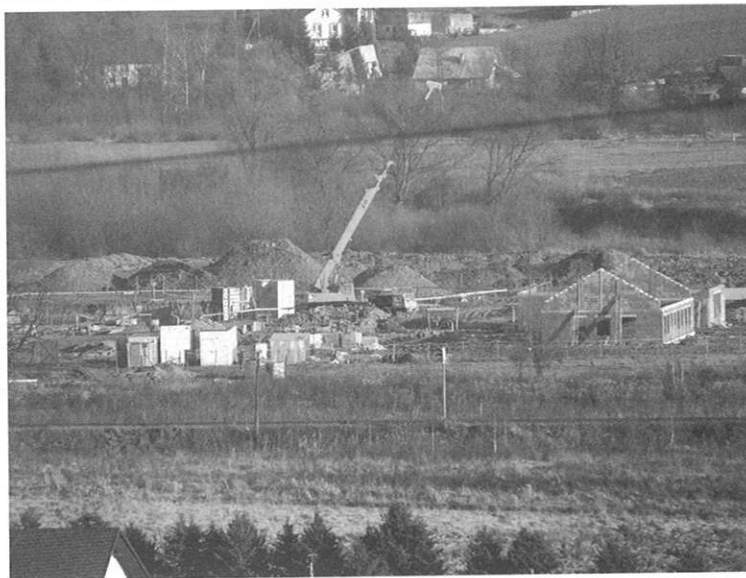
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego
Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013

Tytuł projektu:

Budowa oczyszczalni ścieków w Pułankach wraz z siecią kanalizacji sanitarnej wsi Frysztak z przełączeniem istniejącego systemu odprowadzania ścieków w m. Glinik Dolny i Twierdza, Gmina Frysztak

Całkowita wartość projektu: 12 478 679,99 PLN
Kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: 6 641 386,93 PLN
Nazwa beneficjenta: Gmina Frysztak, ul. Ks. W. Blajera 20, 38-130 Frysztak

Strona internetowa beneficjenta: www.frysztak.pl www.rpo.podkarpackie.pl



Budowa oczyszczalni ścieków na Pułankach.

sto przeszkodą jest brak uregulowanych własności. Aby móc dokonać wydatku na działania remontowe konieczne jest by właścicielem gruntu (działki) była gmina. Tu rodzą się problemy bo często działki są własnością osób już nieżyjących od wielu lat i czasem trudno nawet ustalić spadkobierców i trwa to wiele miesięcy a nawet lat (np. droga w Pułankach). Kiedy już to zostanie ustalone często właścicielami kilku arów jest kilkanaście a nawet kilkadziesiąt osób. Inną sprawą jest to czy właściciele chcą te działki przekazać na drogę gminie. Czasem jedna osoba potrafi zablokować całe działanie. Zdarza się też, że o sprzeciwie decyduje sąsiedzkie nieporozumienie. Dużo problemów pozostało po okresie, w którym do pozwolenia na budo-

wę domu nie trzeba było mieć dojazdu do działki. Były też przypadki gdzie sąsiedzi dogadywali się w sprawie przejazdu za tzw „odrobek” - teraz po wielu latach, zmianie właścicieli okazuje się, że sąsiad sąsiadowi zabrania przejazdu a nawet przejścia.

„GF”: *Pojawiają się też pytania czy celowe jest angażowanie środków gminy na przebudowę dróg powiatowych?*

J.Z.: Jest to częste pytanie dotyczące przekazywania środków na remont dróg powiatowych czy wykonanie chodników przy drodze wojewódzkiej. Właścicielem ważniejszych dróg przebiegających przez naszą gminę jest powiat. Budżet powiatu także nie wystarcza na przebudowę wszystkich dróg i często stajemy przed potrzebą partycypowania w kosztach tych remontów. W tym roku była to kwota 1 077 000 zł. - na drogę

Frysztak – Gogołów oraz 50 000 zł. - na opracowanie projektu mostu na rzece Wisłok. Na decyzję Rady Gminy aby te koszty ponosić wpływają dwa czynniki. Po pierwsze – z dróg tych korzystają w największym stopniu mieszkańcy naszej gminy. Po drugie jeśli my nie dołożymy do tych prac to Starostwo po prostu tej modernizacji nie wykona z braku środków.

Podobnie jest z chodnikami przy drodze wojewódzkiej. Korzystają i będą korzystać z nich nasi obywatele i w interesie ich bezpieczeństwa podejmujemy z Radą Gminy decyzje o przekazaniu środków na ten cel. Chodnik wykonywany jest w pasie drogi wojewódzkiej i to zarządca tej drogi organizuje przetar-

gi i decyduje o terminie wykonywanych robót – często się z tym nie zgadzamy ale trudno ważniejsze jest bezpieczeństwo. W bieżącym roku przeznaczylimy na ten cel 225 000zł. (200 000zł. - na wykonanie chodnika w Pułankach i 25 000zł na projekt chodnika w Cieszynie).

„GF”: *Głośno w gminie o przebudowie placu Św. Floriana - wreszcie.*

J.Z.: Tak jest to bardzo ważne miejsce w naszej gminie. Wydawać by się mogło, że o tym centralnym miejscu we Frysztaku trochę zapomnieliśmy. Ale to nie tak. Jak wcześniej wspominałem z braku dostatecznej ilości środków potrzeba ustalenia kolejności działań. Potrzeba przebudowy placu Św. Floriana była ciągle dostrzegana. Ta przebudowa wiązała się z potrzebą wymiany instalacji wodociągowej, wykonania sieci kanalizacyjnej oraz przebudową sieci energetycznej. Przygotowaliśmy projekt, uzyskaliśmy zgodę na przebudowę sieci energetycznej i szukaliśmy środków, z których można by było skorzystać przy realizacji tego zadania. Taka możliwość pojawiła się z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”.

Przygotowaliśmy wniosek o przyznanie pomocy finansowej na rozbudowę i przebudowę placu Św. Floriana we Frysztaku. Wniosek złożyliśmy 31 marca br. w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie. Istnieje możliwość refundacji inwestycji do kwoty 75% całości zadania. Kosztorysowa wartość zadania to kwota 728 500,16zł. W wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego zadanie to wykonywało Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług „KK – Bud” s. j., J. Klara i F. Kraś, Krosno ul. Rzeszowska 23. Wartość zadania po przetargu to: 581 694,09zł.

Głównym założeniem projektowym było optyczne scalenie przestrzeni rynkowej, wyeksponowanie jej walorów przywracając pierwotną świetność.

Z uwagi na brak kanalizacji deszczowej oraz zły stan techniczny istniejącej sieci wodociągowej (z lat 50-tych), zaplanowano przebudowę istniejącej sieci

wodociągowej oraz budowę nowej sieci kanalizacji deszczowej. Wykonanie nowego oświetlenia parkowego wiązało się z wymianą i kanalizacją sieci energetycznej wokół Placu Floriana – przy finansowym udziale PGE Rzeszów.

Przeprowadzone roboty budowlano - instalacyjne dostosowują układ nawierzchni do charakteru i rangi placu podkreślając dominantę figury św. Floriana. Porządkują przestrzeń placu tworząc harmonijne przenikanie się płaszczyzn jak również porządkują gospodarkę wodną i dojazd do posesji.

Mała architektura, tereny zielone oraz odpowiednie oświetlenie placu, zwiększają jego atrakcyjność turystyczną przywracając jednocześnie jego historyczny charakter.

„GF”: *Czy podczas tych prac nie natrafiono na jakieś odkrycia związane ze słynnymi frysztackimi podziemiami?*

J.Z.: Niestety nie. Mówię natomiast ponieważ mogło by to podnieść atrakcyjność turystyczną Frysztaka. Wszystkie prace wykonywane były pod nadzorem konserwatorskim. Co zaś dotyczy się podziemi to myślę, że wykonanie kanalizacji Frysztaka przyczyni się do ich oczyszczenia i być może wykorzystania dla celów turystycznych.

„GF”: *Właśnie kanalizacja i oczyszczalnia – to chyba największa inwestycja w naszej gminie?*

J.Z.: Tak niewątpliwie jest to największa inwestycja. Inwestycja niezmiernie potrzebna. Istniejąca oczyszczalnia ścieków w Gliniku Dolnym nie dawała możliwości na podłączanie kolejnych gospodarstw i miejscowości. Jej moce przerobowe są na wyczerpaniu a teren za mały na jej rozbudowę. Lokalizacja też niezbyt szczęśliwa. Dalsze kanalizowanie poszczególnych miejscowości było by więc niemożliwe bez budowy nowej dużej oczyszczalni ścieków.

Toteż w roku 2006 został zlecony do wykonania program funkcjonalno-użytkowy do zaprojektowania nowej oczyszczalni. Zakupiono też teren w miejscowości Pułanki. W roku 2007 rozpoczęto prace projektowe nowej oczyszczal-

ni oraz projektowanie sieci kanalizacyjnej miejscowości Frysztak z równoczesnym przepięciem istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej miejscowości Glinik Dolny i Twierdza.

W ubiegłym roku złożyliśmy wniosek w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego o dofinansowanie projektu pod nazwą „Budowa oczyszczalni ścieków w Pułankach wraz z siecią kanalizacji sanitarnej wsi Frysztak z przełączeniem istniejącego systemu odprowadzania ścieków w m. Glinik Dolny i Twierdza, Gmina Frysztak”. Kosztorysowa wartość tego projektu przekraczała kwotę 18 mln zł.

Po otrzymaniu informacji o przyznaniu środków finansowych przeprowadzona została procedura przetargowa. W jej wyniku wybrano najkorzystniejszą ofertę złożoną przez „Konsorcjum Frysztak” (Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych w Krośnie S.A. - lider, Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe OTECH Sp. z o.o. z Gorlic i Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Melioracyjnych w Jaśle Sp. z o.o.) Oferta opiewa na kwotę 12 279 229,99zł. W procedurze przetargowej na pełnienie nadzoru inwestorskiego wybrano najkorzystniejszą ofertę firmy MGGP S.A. z Tarnowa. Wartość oferty to kwota 149 450,00zł.

Łączna wartość zawartych umów na realizację projektu wynosi 12 478 679,99 zł. Z tego dofinansowanie w ramach RPO WP wnosić będzie 6 641 386,93 zł.

Termin zakończenia robót i rozruch oczyszczalni to 29 października 2010r. Realizacja tego projektu pozwoli na budowanie sieci kanalizacji sanitarnej w pozostałych miejscowościach naszej gminy.

„GF”: *Kolejna inwestycja także ważna dla mieszkańców to budowa wodociągu w Kobylu.*

J.Z.: Tak jest to inwestycja mająca duże znaczenie dla mieszkańców Kobyla. Oni doskonale wiedzą co znaczy brak lub niedostatek wody. Bardzo trudno jest znaleźć miejsce w Kobylu gdzie można wybudować studnie. Dlatego

budowa wodociągu była tak ważna. Ta inwestycja jest nieco szersza w jej zakresie jest także przebudowa głównych odcinków wodociągu w miejscowościach Frysztak, Pułanki i Glinik Dolny. Obecnie trwają prace przy wymianie głównych odcinków wodociągu we Frysztaku (część rur to jeszcze rury azbestowe). Stąd przerwy w dostawie wody za co mieszkańców przepraszam, proszę o cierpliwość i wyrozumiałość.

Nie jest to jedyna inwestycja w poprawę zaopatrzenia mieszkańców w wodę. W tym roku została wybudowana i włączona do sieci nowa studnia w Gliniku Średnim. Nasza gmina nabyła teren z trzema źródłami o dużej wydajności – co pozwoli w przyszłości poprawę zaopatrzenia w wodę mieszkańców naszej gminy.

Przygotowana jest dokumentacja na rozbudowę i modernizację budynku oraz przebudowę układu technologicznego stacji uzdatniania wody we Frysztaku co na pewno przyczyni się do polepszenia jakości wody pitnej. Został złożony wniosek o dofinansowanie z PROW. W chwili obecnej trwa weryfikacja wniosku przez Urząd Marszałkowski.

„GF”: *Czy to już wszystkie inwestycje przewidziane na ten rok? Czy wszystkie złożone o dofinansowanie wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone?*

J.Z.: Złożyliśmy także wniosek/projekt pt. „Modernizacja i rozbudowa obiektów rekreacyjno - sportowych Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji we Frysztaku”. Jego celem jest poszerzenie i uatrakcyjnienie oferty sportowo-rekreacyjnej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji we Frysztaku poprzez modernizację jego głównych obiektów, tj. budynku socjalno-sportowego, modernizację boiska sportowego oraz budowę kortu tenisowego a także wyposażenie zespołu basenów kąpielowych o zjeżdżalnię wodną. Planuje się poprawę właściwości termomodernizacyjnych budynku socjalno-sportowego, wykorzy-

stanie alternatywnego źródła energii cieplnej oraz zastosowaniu energooszczędnych źródeł energii a także udostępnienie budynku socjalno-sportowego dla osób niepełnosprawnych. Wstępnie został on pozytywnie rozpatrzony i w chwili obecnej czekamy na ostateczną decyzję - mamy nadzieję, że pozytywną. Będziemy mogli wkrótce przystąpić do



Izolacja fundamentów szkoły we Frysztaku.

realizacji tego projektu.

Kolejny projekt złożyliśmy na dokończenie modernizacji i na wyposażenie GOK-u. Ten projekt również został pozytywnie zweryfikowany. Niestety z powodu braku środków znalazł się na liście rezerwowej. Zaznaczyć należy, że w pierwszej kolejności do realizacji wybierane były projekty dotyczące obiektów zabytkowych.

„GF”: *Czy wnioski pisane są przez pracowników urzędu czy przez firmy zewnętrzne?*

J.Z.: Wszystkie wnioski zostały przygotowane przez pracowników Urzędu Gminy. Do każdego wniosku wymagane jest oprócz dokumentacji technicznej tzw. studium wykonalności, którego wykonanie zlecamy firmom zewnętrznym.

„GF”: *Podobno zmienia się powoli także budynek Urzędu Gminy. Na czym te zmiany polegają?*

J.Z.: Tak teraz kiedy poprawił się stan bazy oświatowej, kiedy ze szkół zniknęły kotłownie węglowe przyszedł czas na zmiany w siedzibie gminy. Ciągłe czekamy z gotowym wnioskiem na ogłoszenie naboru w zadaniu „termomodernizacja”. Ponieważ jednak, kosztami kwalifikowanymi mogą być koszty remontu kotłowni wykonanego przed złożeniem wniosku, zdecydowaliśmy się taki remont przeprowadzić. Została zmodernizowana kotłownia – obecnie jest to kotłownia gazowa – i wymieniono instalacje grzewczą. Konieczne jest także docieplenie budynku bo budowla ta w stanie obecnym niewiele ma wspólnego z energooszczędnością. Przy tej okazji zostanie wykonana nowa elewacja. Zostanie też przebudowane wejście do UG tak by obiekt stał się przyjazny dla osób niepełnosprawnych. W dalszej kolejności będą odnawiane pomieszczenia urzędu by odpowiadały obecnym standardom.

„GF”: *Dziękuję za rozmowę.*

J.Z.: Dziękuję bardzo. Na zakończenie chciałbym pogratulować całej Redakcji Gazety Frysztackiej jubileuszu 10- cioletnia. Pragnę podziękować wszystkim pracującym w redakcji GF w ciągu tych lat. Szczególnie Tym, którzy pracują od początku do dnia dzisiejszego. Są wśród Was także osoby, które mimo trudnej sytuacji, mimo ciężkiej choroby nieprzerwanie pracowali. Niech będzie mi wolno złożyć wszystkim, którzy w redakcji pracują i pracowali życzenia: zdrowia, pomyślności w życiu osobistym a także satysfakcji z wykonywanej pracy.

Mam nadzieję, że „Gazeta Frysztacka”, która ma już swoje stałe miejsce w naszym środowisku i swoich stałych czytelników będzie się nadal ukazywać.

Rozmawiał: empe

WARTO BRAĆ UDZIAŁ W KONKURSACH ORGANIZOWANYCH PRZEZ GAZETĘ FRYSZTACKĄ

27.10.2009r. rozdano nagrody zwycięzcom konkursu dla czytelników Gazety Frysztackiej, ogłoszonego w poprzednim wydaniu gazety.



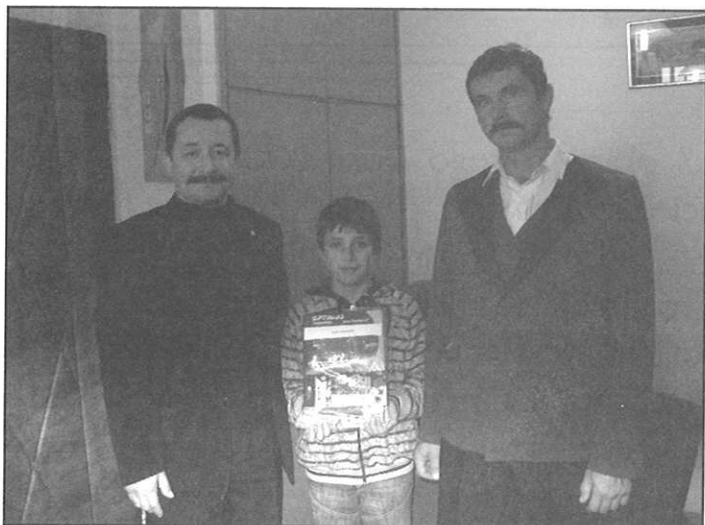
Kamila Sokółowska z nagrodami.

W kategorii dzieci, nagrody, w postaci przyborów szkolnych, plecaka i sprzętu komputerowego otrzymali Kamil Wiśniowski z Frysztaka, Joanna Kowalska z Gogołowa oraz Patryk Ząbik z Glinika Dolnego.

W kategorii Dorośli nagrody (zestaw + koszulka lub parasol) odebrali Jadwiga Arciszewska z Szufnarowej, Mariusz Boroń z Gogołowa oraz Agnieszka Cieszyńska z Glinika Dolnego.

Zwycięzcom gratulujemy!

Pomysłodawcą konkursu i fundatorem nagród był P. Edward Górgacz, reprezentujący Miłośników Tradycji i Lu-



Kamil Wiśniowski z nagrodą w asyście Z-cy Wójta Adama Filipa (z lewej) oraz Bogdan Dunaj przedstawiciel fundatorów nagród.

dowej Muzyki któremu serdecznie dziękujemy za zaangażowanie.

Czekamy na ciekawe pomysły.

Z podziękowaniem Redaktor Gazety Frysztackiej.

KOLEJNY KONKURS DLA CZYTELNIKÓW GAZETY FRYSZTACKIEJ

Na zdjęciu przedstawiony jest pewien obyczaj związany z weselem. Należy udzielić poprawnej odpowiedzi pod nr tel. 0692 864 385 lub wysłać sms z prawidłową odpowiedzią wpisując w treści a. b. c. lub d.



Zdjęcie przedstawia:

- Bramę Frysztacką,
- bramę weselną,
- bramę kościelną,
- bramę piekielną.

Za prawidłowe odpowiedzi czekają nagrody dla 6 pierwszych osób, które prawidłowo udzielią odpowiedzi.

Jesienna fraszka

Spójrz – jaka wkoło cisza i spokój,
przez dziury w obłokach
widać jak księżyc – łakomczuch i opój
z granatowej szklancy spija gwiazdny
tokaj ...

Adam Żuchowski

ŚWIĘTA MIŁOŚCI, RADOŚCI i ... wspomnień!

„Ze wzruszeniem i radością oczekujemy narodzin Odkupiciela. Na ulicach i w domach wszystko mówi o Bożym Narodzeniu. Światła, ozdoby i prezenty tworzą niepowtarzalną gwiazdkową atmosferę. Te zewnętrzne przygotowania, choć nieodzowne, nie powinny jednak odwracać naszej uwagi od istotnego i nadzwyczajnego wydarzenia, którego pamiątkę obchodzimy, to znaczy od narodzin Jezusa — bezcennego daru, jaki Ojciec ofiarował ludzkości.

Liturgia, a zwłaszcza czytanie z Ewangelii pomaga nam lepiej przeżyć Wigilię Bożego Narodzenia. Oddajmy się na chwilę kontemplacji betlejemskiej stajenki. Królowi Wszechświata nie zapewniono nawet tego niezbędnego minimum, jakie każda rodzina przygotowuje na przyjęcie nowego dziecka. Maryja i Józef, dla których nie było miejsca w gospodzie, muszą szukać schronienia w ubogiej stajni. Pierwszą kołyską Nowo Narodzonego staje się żłób. W takiej właśnie scenerii skrajnego ubóstwa Bóg stał się jednym z nas. Tak przychodzi na świat Jednorodzony Syn Ojca, oczekiwany przez narody, Święta Brama zbawienia, która prowadzi nas do pełni nieśmiertelnego życia.

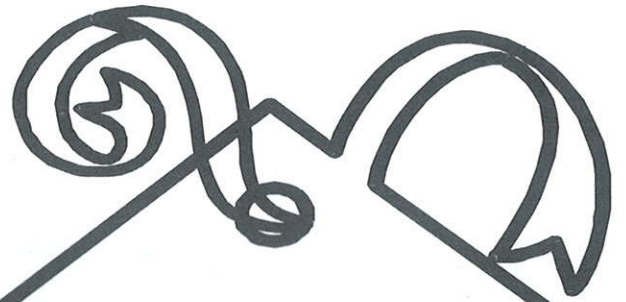
W stajence jest przy Jezusie Maryja, Dziewicza Matka, która potrafiła przyjąć słowo Boże z całkowitym posłuszeństwem. Jest też Józef, Jej oblubieniec, posłuszny tajemnym zamysłom Wszechmocnego nawet w obliczu wydarzeń niezrozumiałych i trudnych do przyjęcia.

Ta scena, w całej swojej prostocie, jest milczącym wezwaniem, abyśmy dostrzegli rzeczywistą wartość tajemnicy Bożego Narodzenia — tajemnicy pokory i miłości, radości i troski o ubogich.

Podczas gdy w domach są już prawie gotowe betlejemskie szopki i wszyscy przygotowują się, aby spędzić Boże Narodzenie w spokojnej, rodzinnej atmosferze, niech nie zabraknie też gestu solidarności wobec tych, którzy, niestety, przeżywają te dni w samotności i cierpieniu. Tym większa stanie się radość tych świąt, im bardziej będziemy umieli dzielić się nią nie tylko w rodzinie i z przyjaciółmi, ale także z tymi, którzy oczekują od nas konkretnego dowodu pamięci.”

Jan Paweł II

Tajemnica Bożego Narodzenia
24.XII.2000r.
rozważania przed modlitwą
„Anioł Pański”



**„ Znowu będzie zima,
znowu będą Święta,
Coś złagodnieje w każdym z nas.
I odnajdziemy w głębi serca
ciepło słów, spojrzenia – dobroci znak.**

**Chcemy, by tak było naprawdę,
żeby świat żył przestaniem Świąt!
Chcemy, by tak było naprawdę,
by towarzyszyła nam radość przez cały
rok...”**

*Tym pragnieniem przedłużenia
świętecznych, ciepłych i dobrych myśli
na każdy dzień dzieli się z Czytelnikami
„Gazety Frysztackiej”*

„dziesięciolecie” redakcja



*„Jest taki dzień...
Bardzo ciepły, choć grudniowy.
Dzień, zwykły dzień,
W którym gasną wszelkie spory.
Jest taki dzień,
W którym radość wita wszystkich,
Dzień, który już
Každy z nas zna od kołyski.”*

**Drodzy mieszkańcy, Mili Goście!
Niech w te szczególne Święta Bożego Narodzenia
nasze domy i serca wypełni ciepło rodzinnej miłości,
niechaj w nich pokój i radość na zawsze zagości.**

Przewodniczący Rady Gminy
mgr Stanisław Armata

Wójt Gminy Frysztak
mgr inż. Jan Ziarnik

Boże Narodzenie 2009 r.

Nasze listopadowe zadumania ...

Pociąg życia

Życie jest jak podróżowanie pociągiem: często wsiadamy i wysiadamy, czasem zdarzają się wypadki, niekiedy spotykają nas miłe niespodzianki, innym razem wielkie smutki.

Kiedy się rodzimy i wsiadamy do pociągu, spotykamy ludzi, o których myślimy, że będą nam towarzyszyć podczas całej naszej podróży: **naszych rodziców**.

Jednak prawda jest inna. Wsiadają oni na jakiejś stacji, a my zostajemy sami, bez ich miłości, troski, bez ich przyjaźni i ich towarzystwa. Oczywiście do naszego pociągu wsiadają inne osoby, które będą dla nas bardzo ważne. Nasze rodzeństwo, nasi przyjaciele i ci cudowni ludzie, których kochamy. Niektóre, z tych osób, które wsiadły, traktują tę podróż jak krótki spacer. Inne przeżywają jedynie smutek w trakcie jej trwania. Ale w pociągu znajdują się zawsze tacy, którzy gotowi są pomóc tym, którzy tego potrzebują. Niektórzy z tych, co wysiedli, pozostawiają po sobie nigdy nie przemijającą tęsknotę. Inni wsiadają i wysiadają, a my ich prawie nie zauważamy. Dziwi nas, że współpasażerowie, których najbardziej lubimy, kochamy,

wsiadają nagle do jakiegoś innego wagonu, a my sami musimy pokonywać ten odcinek naszej podróży. Oczywiście zadajemy sobie wiele trudu, aby ich odszukać i spróbować się do nich dosiąść, ale czasami jest to niemożliwe, gdyż miejsce przy nich jest już zajęte. To nic, taka jest właśnie podróż: pełna przeróżnych wyzwań, marzeń, fantazji, nadziei i pożegnań – lecz bez powrotów.

Więc podróżujemy w jak najlepszy sposób. Próbuje się zawsze żyć w zgodzie z naszymi towarzyszami podróży i szukamy w każdym z nich tylko tego, co najlepsze. Pamiętajmy o tym, że na każdym odcinku naszej podróży któryś ze współpasażerów może się zawahać, pogubić i będzie potrzebował naszego zrozumienia. Ale i nam może się też przydarzyć, że będziemy niepewni, zagubieni i wówczas też znajdzie się ktoś, kto poda nam pomocną dłoń i okaże zro-

zumienie.

Wielką tajemnicą podróży jest fakt, że nie wiemy, kiedy będziemy musieli ostatecznie wsiąść, ani też kiedy wsiądą nasi współtowarzysze, nawet ten, kto siedzi zaraz obok nas.

Na pewno będziemy bardzo zasmuceni, gdy przyjdzie nam całkiem wsiąść już z pociągu. Niewątpliwie tak będzie. Rozstanie z niektórymi przyjaciółmi, których spotkaliśmy podczas podróży, będzie bardzo bolesne. Smutno będzie opuścić naszych najbliższych. Jednak mamy nadzieję, że kiedyś dotrzemy do dworca głównego i czujemy, że zobaczymy ich przybywających z bagażem, którego jeszcze przy wsiadaniu nie mieli. Co może nas uszczęśliwić, to myśl, że dopomogliśmy im, aby ten bagaż stał się bogatszy i większy. Patrzmy więc na to, abyśmy mieli dobrą i udaną podróż, aby opłacił się na końcu cały nasz wysiłek.

Starajmy się, aby przy wsiadaniu pozostawić po sobie puste miejsce, które wzbudzać będzie tęsknotę i piękne wspomnienia u podróżujących dalej.

A tym, którzy są częścią naszego pociągu, życzymy zawsze **SZCZĘŚLIWEJ PODRÓŻY!**

Przetłumaczono z języka niemieckiego (Maria Król)

Texte und Zusammenstellung: Gabriele Räder, „Der Zug des Lebens”, Verlag am Birnbach

Dlaczego świat przeleciał obok mnie tak szybko nie dał się zatrzymać zbliżyć przejść na ty pognał

znikający punkt w ogniu i dymie

Ryszard Kapuściński

Domowe nalewki na zdrowie

Mały kieliszek orzechówki pomoże przy niestrawności. Jałowcówka jest dobra na przeziębienie, nalewka czosnkowa obniża poziom cholesterolu. To tylko niektóre dobroczynne właściwości prastarych polskich nalewek.

Nalewka to alkoholowy wyciąg z owoców, korzeni, kwiatów lub ziół, najczęściej o mocy 40% - 45% alkoholu. Nalewki można z dużym powodzeniem wytwarzać w warunkach domowych.

Koniak proboszcza:

25 dag dobrych suszonych śliwek bez pestek, 1/4l spirytusu 95%, 1l czystej wódki, 1l przegotowanej wody



Śliwki umyć, osuszyć, włożyć do słoja zalać wódką i spirytusem dobrze zakorkować i odstawić na 4-6 tygodni w ciemne miejsce. Potrząsać co kilka dni. Po tym czasie zlać płyn przez lejek (jako filtra możemy użyć filtrów do ekspresów kawowych). Śliwki zalać letnią wodą i zostawić na 2 dni. Następnie przecedzić wymieszać ze zlanym alkoholem i pozostawić do sklarowania. Po kilku dniach zlać delikatnie przecedzić do butelek.

Przepis pochodzi z książki Nalewki, likiery i wina domowe Małgorzaty Caprari

Młodość jest często zaskakująca... pozytywnie!!!

W dniu 15.10.2009. trzech uczniowie klasy V b Szkoły Podstawowej nr 1 we Frysztaku - Michał Boduch, Kacper Czernicki, Krystian Sokołowski wykazali się rozsądkiem, wiedzą i logicznym myśleniem. Chłopcy Ci w w/w dniu, idąc do szkoły, znaleźli leżącą na drodze samochodową tablicę rejestracyjną. Nie zabrali jej ze sobą do domu, nie zniszczyli, ale zanieśli ją ...i to gdzie? Do Urzędu Gminy! Tak, tak. Takiej decyzji nie powstydziliby się dorośli człowiek, a co dopiero uczeń klasy piątej wkraczający w życie może już troszkę samodzielnie (skoro taką decyzję podjęli!). Pomyśleli, że na pewno właściciel tej tablicy będzie jej szukał i tutaj wykazali się uczciwością i już życiową mądrością. Dlatego też zachowanie tych chłopców postanowiłem opisać i podziękować Im i Ich Rodzicom na łamach lokalnej gazety.

Wdzięczny właściciel zgubionej tablicy - Piotr Górka

Podziękowanie

Mieszkańcy wsi Stępina – Zagórze składają serdeczne podziękowania Wszystkim Tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do położenia na drodze nawierzchni asfaltowej, a w szczególności podziękowania kierujemy do Pana Stanisława Armaty oraz Wójta Gminy Frysztak Pana Jana Ziarnika.

W imieniu mieszkańców Zagórze
Aleksandra Jamróg

„Nasze marzenia”

Gminny Ośrodek Kultury we Frysztaku po raz kolejny był współorganizatorem konkursu „Literatura i Dzieci” organizowanego pod patronatem Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie i skierowanego do uczniów szkół podstawowych.

Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „Nasze marzenia”. Do konkursu przystąpili uczniowie z Lubli, Glinika Górnego, Kobyla i Frysztaku oraz uczniowie SOSW we Frysztaku. A o to sukcesy naszych młodych artystów:

W eliminacjach powiatowych (po wcześniejszych eliminacjach gminnych-23.10), które odbyły 29.10.2009r. w sali widowiskowej GOK Frysztak wzięli udział:

- Martyna Pałys, SP Frysztak (recytacja) – otrzymała nominację do eliminacji wojewódzkich, które odbyły się 9.11. w Rzeszowie.

- Klasa II „B” – SP Frysztak za inscenizację „Stolica dzieci” – uczniowie kl. II „B” także zostali nominowani do eliminacji wojewódzkich.

- SOSW Frysztak – za inscenizację „Marzenia jak bańki mydlane” otrzymało wyróżnienie w eliminacjach powiatowych.

- Bartłomiej Motyka z SP w Gliniku Górnym oraz Aleksandra Bernal z SP we Frysztaku otrzymali wyróżnienie w kategorii recytacji (eliminacje powiatowe).

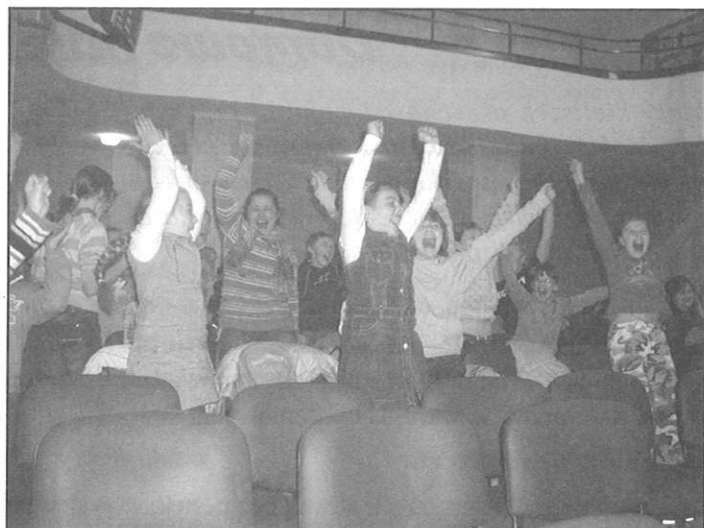
- Paulina Kędrak z SP Frysztak – wyróżnienie z kategorii piosenki (eliminacje powiatowe).

W finale wojewódzkim klasa IIIb ze SP we Frysztaku zdobyła III miejsce.

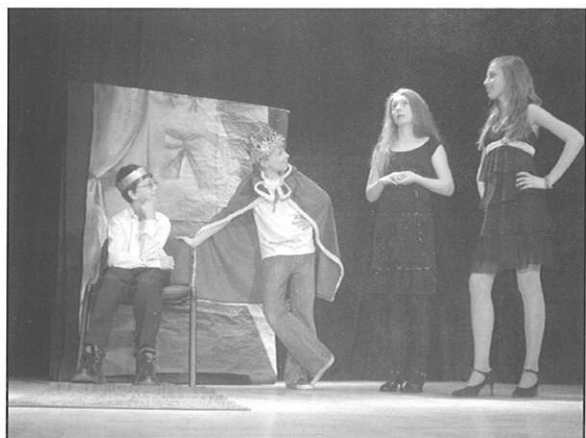
Gratulujemy.



Przedstawienie SOSW we Frysztaku.



Radość zwycięstwa.



Nasze Koło Teatralne działa w Gminnym Ośrodku Kultury we Frysztaku już piąty rok. W tym czasie zdołaliśmy przygotować i przedstawić kilkanaście inscenizacji i małych spektakli. Występowaliśmy dla widzów w każdym wieku - od przedszkolaka do emeryta.

W ubiegłym roku szkolnym na zajęcia uczęszczała grupa 13 osobowa. To uczniowie naszych szkół - Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Publicznego we Frysztaku. Byli wśród nich najwytrwalsi aktorzy teatryku - Patrycja Sokołowska, Marlena Urban, Martyna Jabłecka, Monika Garncarska, Kasia Byś i Ewelina Mijał. To one dały początek i zachęciły pozostałych - Kryspinę Steczkowska, Kasię Staryszak, Danięla Kosia, Alę Kubik, Elżę Pałys i Marcina Jamrogowicza.

Na zajęciach, oprócz standardowych prób aktualnych przedstawień, sięgamy także po ćwiczenia z wymowy czy oddechow. Polskie „łamańce językowe” nie są dla nas już problemem. Uczymy się mówić wyraźnie i wyraziście, głośno i scenicznym szeptem. Dobrze się przy tym bawimy... Poznajemy też tajniki poruszania się na scenie, a to okazuje się wcale nie takie proste.



Zabawa w teatr...



Młodzi adepci sztuki teatralnej najlepiej czują się w rolach komediowych, oni lubią bawić się tym, co robią. Dlatego nasze inscenizacje zachowane są w tej konwencji, np. o zawodach miłosnych na Walentynki. Świętowaliśmy też w całej gminie Dzień Kobiet i Dzień Matki i z tej okazji wraz z tancerzami zespołów „Zygzak” i „Zygzaczek” przygotowaliśmy program artystyczny – scenki komediowe o roli kobiet w naszym życiu i ciekawe układy taneczne.

Od września br. nasze Koło Teatralne zasilila grupa „nowych” aktorów. Ci „najstarsi” odeszli już do innych szkół. Na zajęcia uczęszcza 14 osób, głównie gimnazjalistów. Dopiero rozpoczynają swoją „zabawę w teatr”. Myślę, że już niedługo zobaczymy ich na scenie.

Praca w Kole Teatralnym wymaga sporo trudu, to nie tylko nauczenie się tekstu na pamięć. To także pomysł na to, jak daną rolę wykreować, jak ją ubrać, w jakie rekwizyty wyposażyc... Trzeba opłacać treść, a ta, zwłaszcza przy swojej publiczności, bywa największa. Jednak zachęcamy do takiej zabawy w teatr. To świetny pomysł na wypełnienie czasu wolnego, bo zamiast się nudzić można się czegoś nauczyć i jeszcze dobrze się bawić.

J.M.





Ksiądz Kanonik Franciszek Podolski.

Dwaj Jubilaci - ksiądz Proboszcz Bogusław Bogaczewicz (z lewej) i ks. Prałat Stanisław Tomaszek.



Ksiądz Prałat Emil Midura.



Ochotnicza Straż Pożarna w Gliniku Górnym



Budowa oczyszczalni ścieków w Pułankach.



Pomnik Św. Floriana podczas przenosin.